

ANNA PAWLIKOWSKA\*

PRZEJŚCIE UPRAWNIENI Z TYTUŁU RĘKOJMI,  
NIEZGODNOŚCI TOWARU KONSUMENCKIEGO  
Z UMOWĄ I GWARANCJI NA DALSZYCH NABYWCÓW  
— ROZWAŻANIA NA PODSTAWIE PRAWA POLSKIEGO  
I WYBRANYCH SYSTEMÓW EUROPEJSKICH

WPROWADZENIE

Kodeks cywilny regulujący kwestię rękojmi i gwarancji, a także ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 27 lipca 2002 r.<sup>1</sup> nie zawierają przepisów dotyczących problematyki przejścia uprawnień na kolejnych nabywców. W doktrynie i orzecznictwie brak jednolitości w stosunku do omawianej kwestii. Literalna interpretacja artykułów regulujących rękojmię prowadzi do wniosku, że uprawnienia wynikające z niej są podmiotowo zawężone do relacji sprzedawca — konsument. W praktyce jednak często zdarza się tak, że rzecz jest przedmiotem kilku następujących po sobie transakcji i zawężenie zakresu podmiotowego prowadzi do utrudnienia realizacji uprawnień. W związku z powyższym jedne z koncepcji rozszerzają zakres podmiotowy, inne natomiast — ściśle trzymając się wykładni literalnej — nie dopuszczają takiej możliwości.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanowiska doktryny i sądownictwa w zaprezentowanej tematyce, a także wskazanie, iż na gruncie prawa polskiego możliwa jest do przyjęcia koncepcja cesji dorozumianej uprawnień, wyni-

---

\* *Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

<sup>1</sup> Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 27 lipca 2002 r. obowiązująca od 1 stycznia 2003 r. (Dz.U. Nr 141, poz. 1176).

kających zarówno z rękojmi, jak i z tytułu niezgodności towaru konsumenckiego z umową.

Analiza przebiegać będzie w określonej kolejności. Na początku zostaną przedstawione koncepcje sformułowane w doktrynie i orzecznictwie polskim, ze szczególnym wskazaniem na ich główne założenia. Polemika z teorią opierającą się na zastosowaniu instytucji cesji do przeniesienia uprawnień stanowi punkt wyjścia między innymi do szerokiego rozważenia charakteru uprawnień wynikających z rękojmi, z tytułu niezgodności towaru konsumenckiego z umową i gwarancji, którego celem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o znaczenie charakteru prawnego niniejszych uprawnień dla możliwości ich przeniesienia. Następnie analizie zostanie poddana kwestia dopuszczalności zastosowania instytucji cesji uregulowanej w kodeksie cywilnym do przeniesienia uprawnień, z uwzględnieniem specyfiki umów wzajemnych. Natomiast omówienie interesującego sposobu ujęcia instytucji roszczenia regresowego w prawie polskim, niemieckim, austriackim i francuskim stanowi wprowadzenie do rozważenia kwestii przejścia uprawnień — głównie w systemie prawa austriackiego i francuskiego, a także w węższym zakresie prawa niemieckiego. Wybór powyższych systemów jest uwarunkowany innowacyjnością rozwiązania problemu, a przede wszystkim jego zaistnieniem i dostrzeżeniem. Koncepcje zaprezentowane w prawie austriackim i niemieckim są w zasadzie bardzo zbliżone do teorii sformułowanych przez doktrynę prawa polskiego. Natomiast swoiste rozwiązanie, ze względu na istnienie w systemie prawa instytucji „action directe”, proponuje prawo francuskie. W ostatniej części zawarte są wnioski wraz ze wskazaniem na praktyczną doniosłość problemu.

## I. KONCEPCJA ZASTOSOWANIA INSTYTUCJI CESJI

### 1. GŁÓWNE ZAŁOŻENIA KONCEPCJI

Większość doktryny<sup>2</sup>, a ostatnio także i Sąd Najwyższy opowiadają się za koncepcją, która odrzuca możliwość automatycznego przejścia uprawnień na kolejnego nabywcę, ale dopuszcza przeniesienie uprawnień w drodze cesji, z wyjątkiem prawa do odstąpienia od umowy. W świetle niniejszego poglądu „sprzedaż rzeczy przez kupującego nie powoduje przejścia na nabywcę uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, kupujący może jednak przelać na nabywcę uprawnienia do żądania obniżenia ceny, usunięcia wady lub dostarczenia rzeczy wolnej od wad”<sup>3</sup>. Zdaniem sądu automatycznego przejścia uprawnień nie da się pogodzić z istotą

---

<sup>2</sup> M. Naworski: glosa do uchwały SN z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 39/02, *Monitor Prawniczy* 2004, nr 1, s. 35–41; R. Stefaniński: *Przejście uprawnień z rękojmi na dalszych nabywców*, *Monitor Prawniczy* 2005, nr 13, s. 637–641.

<sup>3</sup> Wyrok SN z dnia 5 lutego 2004 r., III CZP 96/03, *Monitor Prawniczy* 2007, nr 3, s. 156.

rękojmi i jej sposobem uregulowania w kodeksie cywilnym. Istotą niniejszej instytucji, niezależnej od winy i wiedzy sprzedawcy, jest bowiem przywrócenie ekwiwalentności świadczeń i mimo że uprawnienia te powstają *ex lege*, to podstawowym warunkiem zaistnienia odpowiedzialności jest zawarcie umowy. Wszelkie zatem uprawnienia wynikające z umowy mają charakter względny i są skuteczne tylko pomiędzy stronami konkretnego stosunku prawnego. Konsekwencją takiego stanowiska jest odrzucenie poglądu wiążącego uprawnienia z prawem własności. Sąd Najwyższy podkreślił w wyroku z dnia 5 lutego 2004 r., że „przejście prawa własności do rzeczy sprzedanej związane jest wprawdzie z umową sprzedaży, ale nie upoważnia do twierdzenia, że wraz z przejściem tego prawa na kolejnego nabywcę przechodzą wszelkie prawa, jakie wynikają dla niego z umowy sprzedaży”<sup>4</sup>.

W wyżej wymienionym wyroku Sąd Najwyższy, aprobując koncepcję zastosowania instytucji cesji, powołuje się także na fakt, że przepisy dotyczące rękojmi, ze względu na pojawiające się głosy dotyczące konieczności zapewnienia większej ochrony „słabszej stronie umowy”, powodowały często tworzenie teorii nie do końca zgodnych z konstrukcją rękojmi, ale zapewniających wyższy standard ochrony. Obecnie jednak, w związku z wprowadzeniem ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 27 lipca 2002 r., tego rodzaju manewry nie są już potrzebne. Argument wydaje się dosyć zaskakujący, ponieważ wynika z niego, że sąd w imię ważniejszych celów zezwala na dokonywanie wykładni *contra legem*. W tym wypadku sugeruje, że dopuszczano interpretację naruszającą istotę instytucji rękojmi, aby zapewnić wyższy poziom ochrony konsumenta.

## 2. DOPUSZCZALNOŚĆ ZASTOSOWANIA INSTYTUCJI CESJI DO PRZENIESIENIA UPRAWNIENÍ

Stwierdzenie, że uprawnienia te nie przechodzą automatycznie ani też w drodze cesji dorozumianej, nie wyklucza możliwości przeniesienia ich w drodze zawarcia odrębnej umowy cesji. Mimo że obecnie art. 509 k.c. nie stanowi wprost — tak jak wcześniejszy art. 176 k.z. pozwalający na odpowiednie stosowanie przepisów o przelewie do przenoszenia innych praw niż wierzytelności — to przyjmuje się, że w drodze analogii jest dopuszczalne zastosowanie instytucji cesji także do przeniesienia innych praw<sup>5</sup>.

Powyższa teoria opiera się na konstrukcji przelewu. Niezbędne zatem jest przeanalizowanie regulacji kodeksowej powyższej instytucji, w kontekście możliwości przeniesienia przy jej zastosowaniu uprawnień wynikających z rękojmi.

<sup>4</sup> Tamże, s. 156.

<sup>5</sup> Tamże, s. 156; wyrok SN z dnia 23 listopada 1999 r., II CKN 565/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 98.

Przede wszystkim ustalić należy, czy przelew uprawnienia do odstąpienia od umowy nie jest wykluczony na podstawie art. 509 k.c.

W związku z brakiem ustawowego sprecyzowania, kiedy cesja sprzeciwia się właściwości zobowiązania, w literaturze pojawiły się pewne sugestie dotyczące sposobu interpretacji powyższego zwrotu. Przyjmuje się, że cesja jest spreczna z właściwością zobowiązania wtedy, gdy wierzytelność wykazuje charakter ściśle osobisty (np. prawo do alimentów), gdy spełnienie świadczenia wiąże się z cechami osoby będącej wierzycielem (np. namalowanie obrazu przez malarza). O sprzeczności z właściwością zobowiązania może również decydować szczególny charakter zobowiązania nakazującego liczyć się z wolą dłużnika (np. wierzytelności z niektórych umów wzajemnych). W związku z powyższym uznać należy, że w stosunku do przeniesienia uprawnień, z racji braku występowania powyższych okoliczności, nie istnieją podstawy do twierdzenia, że właściwość zobowiązania sprzeciwia się zawarciu umowy cesji<sup>6</sup>.

### 3. WPŁYW CHARAKTERU UPRAWNIEN WYNIKAJĄCYCH Z RĘKOJMI, Z TYTUŁU NIEZGODNOŚCI TOWARU Z UMOWĄ NA MOŻLIWOŚĆ PRZENIESIENIA ICH W DRODZE CESJI

Kwestia dopuszczalności przelewu uprawnień zdefiniowanych jako roszczenia w myśl powyższych rozważań nie jest w doktrynie i orzecznictwie negowana. Wątpliwości pojawiają się natomiast w przypadku prawa odstąpienia od umowy. W wyroku z dnia 5 lutego 2004 r. Sąd Najwyższy przeprowadził analizę poszczególnych uprawnień wynikających z rękojmi w celu ustalenia, czy jest możliwe przeniesienie ich na kolejnego nabywcę<sup>7</sup>.

#### 3.1. ADEKWATNOŚĆ ROZWAŻAŃ DOTYCZĄCYCH RĘKOJMI NA GRUNCIE USTAWY O SZCZEGÓLNYCH WARUNKACH SPRZEDAŻY KONSUMENCKIEJ ORAZ INSTYTUCJI GWARANCJI

Mając na uwadze fakt, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2004 r. został wydany na gruncie kodeksowej regulacji rękojmi, a koncepcje formułowane w doktrynie odnoszą się głównie do uprawnień wynikających z rękojmi, konieczne w tym miejscu staje się udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy rozważania i koncepcje obrazujące sposoby rozwiązania kwestii przejścia uprawnień na kolejnego

---

<sup>6</sup> Zamiast wielu J. Mojak: *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. 1, Warszawa 2000, s. 1230.

<sup>7</sup> Wyrok SN z dnia 5 lutego 2004 r..., *op. cit.*, s. 156.

nabywcę są aktualne na gruncie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (zwanej również w niniejszej pracy „ustawą konsumencką”), a także w zakresie uprawnień wynikających z gwarancji. Analiza rozpocznie się od rozważenia relacji, w jakiej pozostają do siebie pojęcie wady i niezgodności towaru konsumenckiego, które są przesłanką powstania wskazanych w ustawie uprawnień.

### 3.2. UWAGI OGÓLNE DOTYCZĄCE REGULACJI NIEZGODNOŚCI TOWARU KONSUMENCKIEGO Z UMOWĄ

Od dnia 1 stycznia 2003 r. zakres zastosowania kodeksowej rękojmi i gwarancji w stosunkach, których stroną jest konsument, został ograniczony przez wprowadzenie ustawy konsumenckiej, z której wyłączona jest sprzedaż nieruchomości, praw bądź energii. Oznacza to, że w takim przypadku do sprzedaży z udziałem konsumentów zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego.

Cechą charakterystyczną ustawy konsumenckiej, odróżniającą regulację odpowiedzialności sprzedawcy w stosunku do kupującego od rękojmi, jest posłużenie się pojęciem niezgodności towaru konsumenckiego z umową zamiast pojęcia wady rzeczy.

### 3.3. WADA A NIEZGODNOŚĆ TOWARU Z UMOWĄ

Zgodnie z dyrektywą z dnia 25 maja 1999 r. 1999/44/WE w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (określonej dalej „dyrektywą 1999/44”), której implementację stanowi ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 27 lipca 2002 r., ustawodawca posłużył się pojęciem niezgodności towaru z umową zamiast pojęcia wady fizycznej czy też wady prawnej rzeczy.

Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, tak jak i dyrektywa, posługuje się definicją pozytywną, określając, co należy rozumieć przez pojęcie towaru zgodnego z umową (art. 4 ust. 3 ustawy konsumenckiej).

Posługując się wnioskowaniem *a contrario*, zauważyć można, że wszystko, co nie mieści się w pojęciu zgodności towaru konsumenckiego, jest ujmowane w kategorii niezgodności towaru z umową i stanowi przesłankę do żądania przywrócenia zgodności towaru z umową.

Natomiast określenie „wada”, którym posługuje się kodeks cywilny, oznacza wadę, która zmniejsza wartość rzeczy lub użyteczność ze względu na cel określony w umowie albo wynikający z przeznaczenia rzeczy, albo gdy rzecz nie posiada cech, o których istnieniu kupujący został zapewniony, albo jeżeli rzecz została wydana w stanie niepełnym.

W doktrynie pojawiło się stanowisko, w myśl którego pojęcie niezgodności towaru konsumenckiego z umową jest pojęciem szerszym niż wada fizyczna rzeczy, ponieważ obejmuje swoim zakresem nie tylko towary, które można określić mianem wadliwych, ale także te, które nie spełniają warunków określonych w umowie. Porównanie powyższych regulacji prowadzi jednak do wniosku, że pomimo użycia różnych nazw są to w rzeczywistości te same instytucje prawa cywilnego. Ustawodawca zdecydował się na odstępianie od jednej z podstawowych dyrektyw legislacyjnych, która nakazuje nie nadawać różnych znaczeń tym samym pojęciom. Uzasadnieniem niniejszej taktyki legislacyjnej jest konieczność ujednoczenia regulacji na poziomie europejskim i stopniowe wyeliminowanie instytucji rękojmi. Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu wyżej wymienionej ustawy: „pojęcie wady zostało wyeliminowane programowo, jako związane z instytucją rękojmi, konieczność bowiem odrzucenia tej instytucji (o czym była mowa powyżej) stanowi główny motyw samej idei ujednoczenia przepisów o sprzedaży konsumenckiej”<sup>8</sup>.

W związku z wprowadzeniem nowego terminu niezgodności towaru konsumenckiego z umową powstaje także pytanie, czy obejmuje ono swoim zakresem wady prawne towaru. Taki stan rzeczy ma miejsce w dyrektywie 1999/44, której implementacją jest ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Słuszne zatem wydaje się twierdzenie, że ustawowe pojęcie niezgodności jest rozumiane w ten sam sposób. Dodatkowo zauważyć należy, że w literaturze od dawna ugruntowany jest pogląd, iż wada fizyczna i prawna to ta sama instytucja, chociaż dotycząca dwóch rodzajów wad. Przyjęcie takiego rozwiązania pozwala na uniknięcie problemów z rozgraniczeniem tych pojęć, które nie są rozłączne. Zdarza się, że wada prawna oznacza jednocześnie wadę fizyczną. Wydaje się, że także regulacja kodeksowa przemawia za objęciem wad prawnych pojęciem niezgodności towaru konsumenckiego. Dodatkowo art. 1 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego stanowi, że do sprzedaży nie stosuje się art. 556–581 k.c. Regulacja taka prowadzi do wniosku, że skoro stosowanie kodeksu cywilnego jest wyłączone w zakresie wad i gwarancji, to w takim zakresie reguluje to ustawa. W doktrynie został jednak zaprezentowany także pogląd, zgodnie z którym pojęcie niezgodności towaru konsumenckiego z umową nie obejmuje wad prawnych<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (druk sejmowy nr 465).

<sup>9</sup> M. Gajek: *Niezgodność z umową jako przesłanka odpowiedzialności*, Monitor Prawniczy 2003, nr 5, s. 210.

### 3.4. WNIOSKI DOTYCZĄCE RELACJI POJĘCIA WADY DO POJĘCIA NIEZGODNOŚCI TOWARU KONSUMENCKIEGO Z UMOWĄ

Powyższe rozważania pozwalają na stwierdzenie, że w zasadzie celem wprowadzenia pojęcia niezgodności towaru konsumenckiego nie było ustanowienie w systemie prawnym zupełnie innej instytucji i nadanie uprawnieniom wynikającym z niej odmiennego charakteru, co potwierdza również przeprowadzona poniżej analiza poszczególnych uprawnień. Należy zatem uznać tezę o tożsamości powyższych instytucji za uzasadnioną i prawidłową. W związku z powyższym uwagi dotyczące przejścia uprawnień wynikających z rękojmi mogą być uznane za adekwatne, także do uprawnień powstających na gruncie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego.

### 3.5. CHARAKTER UPRAWNIEŃ WYNIKAJĄCYCH Z RĘKOJMI

Zgodnie z kodeksem cywilnym, na podstawie art. 560 § 1 kupującemu w przypadku zaistnienia wady towaru przysługują cztery uprawnienia: odstąpienie od umowy, żądanie obniżenia ceny, żądanie wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad i żądanie usunięcia wady.

#### 3.5.1. OBNIŻENIE CENY

Charakter powyższego uprawnienia budzi w literaturze wiele wątpliwości. Głosy pojawiające się w doktrynie są podzielone. Część przedstawicieli nauki prawa twierdzi, że obniżenie ceny ma charakter roszczenia. Podstawowym argumentem powoływanym na uzasadnienie powyższej teorii jest zastosowanie wykładni literalnej art. 560 k.c., który określa powyższe uprawnienie jako „żądanie”. Terminem niniejszym wskazuje się zwykle roszczenia, ponieważ zawierają w sobie możliwość żądania, roszczenia sobie od oznaczonej osoby określonego zachowania. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 15 stycznia 1999 r. posłużył się określeniem, że strona dochodziła „roszczenia z tytułu rękojmi, polegającego na żądaniu obniżenia ceny pojazdu”<sup>10</sup>. Sposób ukształtowania stosunku prawnego przemawia również za określeniem prawa do obniżenia ceny mianem roszczenia. Zawarcie umowy pomiędzy stronami następuje bowiem na skutek zgody sprzedawcy na propozycję kupującego lub poprzez aprobatę kupującego ceny zaproponowanej przez sprzedawcę. W takiej sytuacji nie można zatem twierdzić, że zmiana stosunku prawnego następuje na skutek oświadczenia woli kupującego bez udziału sprzedawcy, co miałyby miejsce, gdyby żądanie obniżenia ceny miało charakter uprawnienia.

---

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 15 stycznia 1997 r., III CKN 29/96, OSP 1997, z. 7–8, poz. 144.

Brak jednolitości w doktrynie co do charakteru powyższego uprawnienia może wynikać z odesłania zawartego w art. 560 § 3 k.c. przy ustalaniu nowej ceny do sposobu ustalania ceny pierwotnej. Nasuwa się wniosek, że w związku z powyższym odesłaniem uprawnienie to polega na doprowadzeniu przez kupującego w drodze jednostronnej czynności prawnej do ukształtowania się na nowo jednego z elementów umowy, czego konsekwencją jest możliwość żądania przez kupującego różnicy pomiędzy nową a pierwotną ceną. Zdaniem sądu wyrażonym w wyroku z dnia 5 lutego 2004 r.<sup>11</sup> stanowisko powyższe jest niezgodne z praktyką, ponieważ kupujący zawsze żąda w pierwszej kolejności zwrotu określonej sumy, a nie ustalenia nowej ceny<sup>12</sup>. Wydaje się jednak, iż pogląd niniejszy jest nie do końca słuszny. Zdaniem Cz. Żuławskiej żądanie obniżenia ceny ma charakter uprawnienia kształtującego prawo, natomiast ustalenie kwoty, o jaką cena ma być obniżona, i żądanie zwrotu różnicy ma charakter roszczenia<sup>13</sup>. Kupujący poprzez żądanie obniżenia ceny kształtuje na nowo element umowy i po ustaleniu kwoty, o jaką cena pierwotna powinna być obniżona, powstaje roszczenie o jej zwrot. Podobnie realizowane jest uprawnienie do odstąpienia od umowy. Kupujący składa oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy, konsekwencją czego jest powstanie roszczeń wynikających z art. 494 k.c.

Zaprezentowany w doktrynie powyższy, odmienny pogląd uzyskuje coraz większą aprobatę.

J. Skąpski zasadności uznania żądania obniżenia ceny za uprawnienie o charakterze prawnokształtującym poszukuje w wykładni celowościowej art. 560 k.c. Przyjęcie roszczenia w przypadku żądania obniżenia ceny prowadziłyby do zaskakującej niewspółmierności środków pozostających w gestii strony, przy obu uprawnieniach wynikających z rękojmi. Do odstąpienia od umowy, prowadzącego do zniweczenia stosunku prawnego, wystarczałoby jednostronne oświadczenie woli kupującego, natomiast do obniżenia ceny byłaby dodatkowo potrzebna zgoda sprzedawcy<sup>14</sup>. Trudno jednak w odmiennym ukształtowaniu powyższych uprawnień dopatrzeć się zadziwiającej niewspółmierności. Wydaje się, że nie dostrzegany jest fakt, że kupujący ma wybór — gdy sprzedawca nie zgodzi się na obniżenie ceny — może odstąpić od umowy. Odmienne ukształtowanie powyższych uprawnień wydaje się zjawiskiem pożądanym, ponieważ skutki odstąpienia od umowy są dużo bardziej niekorzystne dla sprzedawcy niż obniżenie ceny i w ten sposób zachowana jest równowaga pomiędzy konkretnym uprawnieniem, sposobem jego realizacji a konsekwencjami, do których prowadzi. Zwolennicy koncepcji uznania żądania obniżenia ceny za uprawnienie twierdzą także, że nie należy przywiązywać wagi do literalnej wykładni art. 560 § 1 k.c., która mówi o tym, iż obniżenie powinno nastą-

---

<sup>11</sup> Wyrok SN z dnia 5 lutego 2004 r..., *op. cit.*, s. 156.

<sup>12</sup> Tamże, s. 156.

<sup>13</sup> Zamiast wielu J. Pisuliński: *System prawa prywatnego*, pod red. J. Rajskiego, t. 7, Warszawa 2004, s. 189.

<sup>14</sup> J. Skąpski: *Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne*, Nowe Prawo 1967, nr 11, s. 1418.

pić, a nie następuje, co sugerowałoby, iż ma jednak charakter roszczenia<sup>15</sup>. Decydującą rolę powinny jednak mieć względy celowościowe — prosty sposób realizacji uprawnienia, ponieważ niewymagający zgody sprzedawcy wpływa na zwiększenie stopnia ochrony kupującego.

W literaturze austriackiej dominujący jest pogląd, uznający, że uprawnienie do obniżenia ceny ma charakter prawnokształtujący. Poprzez żądanie obniżenia ceny następuje późniejsze kształtowanie treści umowy. Po obniżeniu ceny zmieniają się także roszczenia stron. Kupujący nie może żądać już dostarczenia rzeczy wolnej od wad, a sprzedawca nie może żądać od kupującego pierwotnie zastrzeżonej ceny<sup>16</sup>. Konsekwencją uznania żądania obniżenia ceny za uprawnienie kształtujące jest powstanie nowego stosunku prawnego w wyniku jego realizacji, a także utrata pozostałych uprawnień. W przypadku obniżenia ceny towaru zostaje zawarta nowa umowa, której przedmiotem jest rzecz wadliwa, i z powodu tej wady kupujący nie ma już w stosunku do sprzedawcy żadnych roszczeń.

### 3.5.2. ŻĄDANIE USUNIĘCIA WADY LUB DOSTARCZENIA RZECZY WOLNEJ OD WAD

Uprawnienie do żądania usunięcia wady lub dostarczenia rzeczy wolnej od wad ma charakter roszczenia. Jest to pogląd powszechnie akceptowany, niebudzący wątpliwości. Realizacja roszczenia polega na możliwości żądania przez kupującego od sprzedawcy określonego zachowania odnoszącego się do rzeczy będącej przedmiotem zawartej umowy sprzedaży. W tej sytuacji nie chodzi o ukształtowanie stosunku prawnego na nowo, ponieważ zawarta umowa wciąż istnieje, jest ważna ale nienależycie wykonana. Kupujący poprzez ustawowo przyznane mu prawo — żądanie usunięcia wady lub dostarczenia rzeczy wolnej od wad, zmierza do uzyskania rekompensaty<sup>17</sup>.

### 3.5.3. ODSTĄPIENIE OD UMOWY

Inaczej natomiast przedstawia się sytuacja w przypadku możliwości odstąpienia od umowy. W doktrynie i orzecznictwie nie ma sporu, iż jest to uprawnienie, które nie ma charakteru roszczenia, lecz jest prawem kształtującym.

<sup>15</sup> M. Naworski: glosa do uchwały SN z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 39/2002, Monitor Prawniczy 2003, nr 5, s. 31.

<sup>16</sup> Zamiast wielu P. Apathy: *Gewährleistung für bedungene Eigenschaften und den Verabredeten Gebrauch*, Juristische Blätter 1975, s. 578.

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 5 lutego 2004 r..., *op. cit.*, s. 156.

Wniosek, że ustawodawca kreuje prawo odstąpienia od umowy jako uprawnienie prawnokształtujące, wynika z jego konstrukcji. Uprawnienie niniejsze polega na złożeniu drugiej stronie umowy oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, które to aktualizuje możliwość realizacji roszczeń wynikających z art. 494 k.c. W uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 30 grudnia 1988 r. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że „odstąpienie od umowy przez kupującego z powodu wad rzeczy sprzedanej jest uprawnieniem mieszczącym się w przepisach o rękojmi za wady fizyczne”<sup>18</sup>. W wyniku realizacji prawa odstąpienia od umowy dotychczasowy stosunek prawny zostaje zniweczony, a w jego miejsce pojawia się roszczenie kupującego o zwrot spełnionych świadczeń wzajemnych. Podobnie w prawie austriackim uprawnienie do odstąpienia od umowy traktowane jest jako prawo kształtujące<sup>19</sup>.

### 3.6. CHARAKTER UPRAWNIEŃ POWSTAJĄCYCH W PRZYPADKU ZAIŚNIENIA NIEZGODNOŚCI TOWARU KONSUMENCKIEGO Z UMOWĄ

Uprawnienia, które przysługują konsumentowi w przypadku zaistnienia niezgodności towaru konsumenckiego z umową, wskazane są w art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, stanowiącym, że: „jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową **przez nieodpłatną naprawę** albo **wymianę na nowy** (...). Natomiast „jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego **obniżenia ceny** albo **odstąpić od umowy** (...)”.

Są to w zasadzie pod względem charakteru prawnego takie same uprawnienia jak te, które przysługują kupującemu na podstawie rękojmi. Aczkolwiek w literaturze pojawił się pogląd, zgodnie z którym żądanie obniżenia ceny, wynikające z niezgodności towaru konsumenckiego z umową, na gruncie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, ma charakter roszczenia<sup>20</sup>. Wniosek taki może wynikać z art. 10 ust. 2 ustawy konsumenckiej, który przewiduje roczny termin przedawnienia dla roszczeń wskazanych w art. 8 wyżej wymienionej ustawy (m.in. żądania obniżenia ceny), a dla uprawnienia od-

---

<sup>18</sup> Uchwała SN z dnia 19 maja 1969 r., III CZP 5/68, OSNCP 1970, nr 7–8, poz. 117; uchwała SN z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, Lex Polonica poz. 296659; uchwała SN z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 39/2002, Monitor Prawniczy 2003, nr 5, s. 220.

<sup>19</sup> P. Bydlinski: *Die Übertragung von Gestaltungsrechten*, Wien 1986, s. 152.

<sup>20</sup> J. Pisuliński: *System prawa prywatnego, op. cit.*, s. 188.

stąpienia od umowy również roczny, z tym że termin zawity. Wydaje się jednak, że z takiej regulacji nie należy wyprowadzać zbyt daleko idących wniosków.

Uprawnienia wynikające z ustawy konsumenckiej różnią się zatem od wynikających z kodeksu cywilnego jedynie wprowadzoną przez ustawodawcę sekwencyjnością możliwości ich realizacji. W pierwszej bowiem kolejności konsument może żądać alternatywnie albo nieodpłatnej naprawy, albo wymiany rzeczy wadliwej na wolną, a dopiero, gdy ich realizacja okaże się niemożliwa, aktualizuje się możliwość żądania obniżenia ceny bądź odstąpienia od umowy. Natomiast w przypadku możliwości realizacji uprawnień wynikających z rękojmi, konsument ma pełen wybór, z tym że ograniczona jest możliwość odstąpienia od umowy w przypadku, gdy sprzedawca niezwłocznie rzecz wadliwą wymieni lub usunie wadę (ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne). Różnice związane z możliwością realizacji poszczególnych uprawnień nie mają wpływu na ich istotę, nie dają także podstaw do twierdzenia, że są to odmienne uprawnienia.

### 3.7. POZOSTAŁE UPRAWNIENIA WYNIKAJĄCE Z RĘKOJMI

Poza uprawnieniami przysługującymi stronie na podstawie rękojmi, gwarancji kodeks cywilny przewiduje także możliwość dochodzenia odszkodowania. Wprost stanowi o tym art. 566 § 1 k.c. Na jego podstawie można domagać się naprawienia szkody w zakresie ujemnego interesu obok dochodzenia uprawnień wynikających z rękojmi.

Zgodnie z art. 566 k.c. w przypadku realizacji uprawnień istnieje także możliwość dochodzenia odszkodowania w reżimie rękojmi. Co oznacza, że dłużnik nie może skorzystać z okoliczności egzoneracyjnych przewidzianych w art. 471 k.c. Co prawda jest to odpowiedzialność ograniczona do ujemnego zakresu umowy, ale opiera się na surowszych zasadach. W doktrynie ugruntowane wydaje się stanowisko, zgodnie z którym przepis ten ma charakter normy kolizyjnej i nie wyłącza dochodzenia roszczeń na zasadach ogólnych — ale już nie obok uprawnień wynikających z rękojmi, lecz zamiast nich. Aktualnie przeważa również pogląd, w myśl którego dopuszczalna jest realizacja roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych, niezależnie od uprawnień wynikających z rękojmi. Wcześniejszy, odmienny pogląd opierał się natomiast na uznaniu roszczeń odszkodowawczych wynikających z art. 566 k.c. za powiązane i w związku z tym uzależnione od realizacji uprawnień przysługujących na podstawie rękojmi<sup>21</sup>.

Obecnie jednak, jak już wcześniej zaznaczono, przyjmuje się, że art. 566 k.c. nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń w oparciu o art. 471 k.c. na podstawie

---

<sup>21</sup> J. Jezioro: *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, s. 972.

nienależytego wykonania umowy w zakresie ujemnego i dodatniego interesu, niezależnie od tego, czy uprawnienia z rękojmi wygasły czy też nie. W sytuacji jednak, gdy uprawnienia nie wygasły, po stronie kupującego powstaje prawo wyboru, polegające na możliwości dochodzenia albo uprawnienia z rękojmi i odszkodowania w zakresie ujemnego interesu albo tylko odszkodowania, ale za to w pełnym zakresie. Nie można bowiem domagać się rekompensaty dwa razy za tę samą szkodę, na różnych podstawach.

Dodatkowo zauważyć należy, że przepisy o rękojmi, gwarancji, a także art. 471 k.c. nie wyłączają możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c. i n.)<sup>22</sup>. W prawie francuskim również dopuszcza się możliwość realizowania swoich praw na podstawie deliktowej. Jest to jeden z argumentów przywoływanych na potwierdzenie niedopuszczalności przejścia uprawnień z tytułu rękojmi na kolejnego nabywcę<sup>23</sup>.

Powstaje również pytanie, czy roszczenie odszkodowawcze przechodzi na kolejnego nabywcę, czy też wymaga zawarcia umowy cesji. Wskazane artykuły uprawniają kupującego do dochodzenia odszkodowania obok uprawnień wynikających z rękojmi. Oczywiście nie wyłączają dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych, ale wówczas już w oparciu o inne podstawy. W przypadku realizacji uprawnień wynikających z rękojmi, niejako obok nich, po zaistnieniu szkody strona ma możliwość domagania się odszkodowania. W związku z powyższym uznać należy, że są to roszczenia wpisane w instytucję rękojmi. Słuszne zatem wydaje się twierdzenie, że w przypadku przejścia uprawnień z rękojmi, przechodzą jako związane z nimi roszczenia odszkodowawcze.

Za zbyt daleko idące należy jednak uznać przyznanie stronie możliwości realizacji uprawnień na zasadach ogólnych w oparciu o art. 471 k.c. W przypadku zawarcia umowy sprzedaży wolą stron jest przeniesienie uprawnień wynikających z rękojmi i możliwość ewentualnego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych poniesionych w związku z nabyciem i posiadaniem wadliwej rzeczy. Trudno przyjąć, że zamiarem stron jest wstąpienie nabywcy w pozycję sprzedawcy, tak jak ma to miejsce przy sukcesji uniwersalnej w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia. Jest to jedyny w kodeksie cywilnym przypadek sukcesji uniwersalnej obejmującej prawie wszystkie prawa i obowiązki stron wywołany specyfiką sytuacji, której ciężko się doszukać w przypadku zawarcia kolejnej umowy sprzedaży. Realizacja odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach rękojmi łączy się z równoczesną realizacją jednego z uprawnień wynikających z rękojmi, a w związku z tym wymaga spełnienia określonych w ustawie warunków, a także zachowania terminu wskazanego w art. 568 k.c.

---

<sup>22</sup> Uchwała z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, Lex Polonica poz. 296659.

<sup>23</sup> C. Witz, W. Schneider: *Neues aus Frankreich: die letzte Etappe in der Umsetzung der europäischen Richtlinien über den Verbrauchergüterkauf und die Haftung für fehlerhafte Produkte*, Rechtswissenschaft 2006, nr 12, s. 927.

### 3.8. CHARAKTER UPRAWNIEŃ WYNIKAJĄCYCH Z GWARANCJI

Zgodnie z art. 577 § 1 k.c. sprzedawca jest zobowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub dostarczenia rzeczy wolnej od wad. Uprawnienia niniejsze w ramach instytucji rękojmi i niezgodności towaru konsumenckiego z umową określane są mianem żądania naprawy lub wymiany rzeczy na wolną od wad. Wydaje się, że na gruncie prawa polskiego brak podstaw do twierdzenia, aby w ramach instytucji gwarancji wskazywać na inny charakter niniejszych uprawnień w przypadku, gdy różnice przejawiają się w odmiennym sposobie wyrażenia ich w ustawie. W związku z powyższym należy stwierdzić, iż rozważania dotyczące charakteru prawnego poszczególnych uprawnień są aktualne także w stosunku do uprawnień wynikających z gwarancji. W przypadku natomiast gwarancji uregulowanej w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, ustawodawca nie zdecydował się na szczegółowe uregulowanie uprawnień, które przysługują konsumentowi. Wydaje się jednak, że prawidłowe jest twierdzenie, że również w przypadku sprzedaży konsumenckiej będą to uprawnienia tego samego rodzaju jak przy rękojmi, niezgodności towaru konsumenckiego z umową, czy też gwarancji uregulowanej w kodeksie cywilnym.

Z regulacji kodeksowej wynika jednak, że warunkiem udzielenia gwarancji jest wydanie dokumentu. Najczęściej nie zawiera on danych osoby, która pierwotnie nabywa rzecz. Praktycznie każda osoba posiadająca dokument gwarancyjny może realizować uprawnienia wynikające z niej, czyli korzystać z domniemania, że osoba posługująca się kartą gwarancyjną jest uprawniona. Podstawą takiego twierdzenia jest uznanie gwarancji za dokument na okaziciela. Przeniesienie tego rodzaju dokumentów następuje poprzez przeniesienie własności dokumentu, a nie w drodze cesji, co wynika z art. 517 k.c. Dodatkowo, uprawnienia wynikające z gwarancji może realizować każdy posiadacz karty gwarancyjnej, niezależnie od tego, czy posiada prawo własności określonego przedmiotu. Gwarancja jest związana „z fazą eksploatacji, nie zaś z wcześniejszą od niej fazą obrotu”<sup>24</sup>. W przypadku natomiast gdy gwarancja ma charakter imienny, zdaniem Cz. Żuławskiej konieczne jest przeniesienie praw w drodze cesji<sup>25</sup>.

### 3.9. CHARAKTER UPRAWNIEŃ WYNIKAJĄCYCH Z GWARANCJI PRZY SPRZEDAŻY KONSUMENCKIEJ

Ustawodawca zdecydował, że udzielenie gwarancji zgodnie z art. 13 ustawy konsumenckiej następuje na mocy oświadczenia gwaranta złożonego drugiej stronie

---

<sup>24</sup> Cz. Żuławska: *Gwarancja przy sprzedaży*, Warszawa 1975, s. 187.

<sup>25</sup> Tamże, s. 188.

umowy, w tym wypadku konsumentowi. W związku z powyższym sposobem ujęcia gwarancji w ustawie pojawiły się głosy, że przy sprzedaży konsumenckiej ma ona charakter jednostronnego oświadczenia woli, które musi formułować obowiązek gwaranta. Konsekwencją takiego stanowiska jest twierdzenie, że dla powstania odpowiedzialności gwaranta w ramach gwarancji nie jest potrzebny ani udział drugiej strony, ani konsens<sup>26</sup>. Zdaniem R. Stefanickiego należy jednak opowiedzieć się za poglądem traktującym gwarancję także przy sprzedaży konsumenckiej w kategoriach umowy. Wydaje się, że za takim stanowiskiem przemawia cel dyrektywy, a także jej postanowienia. Kupujący zatem obok umowy sprzedaży w trybie adhezyjnym zawiera umowę gwarancyjną, przy czym ma możliwość rezygnacji z jej zawarcia<sup>27</sup>.

Sposób złożenia jednostronnego oświadczenia woli ma wpływ na możliwość przejścia uprawnień wynikających z gwarancji. W przypadku gdy udzielenie gwarancji nastąpi w dokumencie gwarancyjnym, uznaje się, że dokument ten jako znak legitymacyjny inkorporowanych w nim uprawnień gwarancyjnych może zostać przeniesiony w drodze wydania dokumentu, przelewu czy sukcesji ogólnej w przypadku dokumentu na okaziciela. Natomiast w przypadku udzielenia gwarancji w drodze reklamy przyjmuje się, że jest możliwe przeniesienie uprawnień z oświadczenia gwaranta w drodze dorozumianej cesji przy jednoczesnym przejściu prawa własności<sup>28</sup>.

Dodatkowo ustawodawca wprost w art. 13 ust. 4 zd. 2 ustawy konsumenckiej zastrzegł, że „gwarancja na sprzedany towar konsumpcyjny nie wyłącza, nie ogranicza ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z niezgodności towaru z umową”. Podobnie zatem jak w przypadku rękojmi, uprawnienia wynikające z gwarancji mogą być realizowane niezależnie od uprawnień przysługujących konsumentowi z tytułu niezgodności towaru konsumenckiego z umową.

W literaturze pojawiły się opinie krytyczne na temat regulacji gwarancji w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego. Głównym zarzutem jest fragmentaryczne uregulowanie niniejszej instytucji, co powoduje, że odgrywa zdecydowanie mniejszą rolę w zakresie zapewnienia ochrony konsumentowi niż gwarancja uregulowana w kodeksie cywilnym<sup>29</sup>. W związku z powyższym zaproponowano, aby w nieuregulowanym zakresie do gwarancji stosować przepisy kodeksu cywilnego. Uznano jednak, że brak podstaw prawnych do stosowania takiego rozwiązania<sup>30</sup>.

W obu przypadkach (gwarancja imienna czy na okaziciela), warunkiem udzielenia gwarancji jest wydanie dokumentu, a przy gwarancji imiennej dodatkowo

---

<sup>26</sup> M. Pecyna: *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Komentarz*, Zakamycze 2004, s. 189–190.

<sup>27</sup> R. Stefanicki: *Ochrona konsumenta w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej*, Warszawa 2006, s. 301–302.

<sup>28</sup> M. Pecyna: *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej...*, *op. cit.*, s. 188–191.

<sup>29</sup> J. Szczęotka: *Sprzedaż konsumencka. Komentarz*, Lublin 2007, s. 98.

<sup>30</sup> R. Stefanicki: *Ochrona konsumenta...*, *op. cit.*, s. 296–297.

dokumentu zawierającego dane nabywcy, dlatego też jeżeli nie doszło do jego wydania, gwarancja jest uważana za nieudzieloną. Trudno wówczas przyjąć, że wydanie dokumentu miało charakter dorozumiany. W związku z powyższym brak podstaw do zastosowania w stosunku do uprawnień wynikających z gwarancji instytucji cesji dorozumianej. Jednakże zauważyć także należy, że w praktyce konstruowanie jakichkolwiek teorii jest bezcelowe, ponieważ dokumenty gwarancyjne najczęściej zawierają miejsce na wprowadzenie danych nowego nabywcy (tak np. dokumenty gwarancyjne wydawane w salonach samochodowych). Uprawnienia te są zatem przenoszone w drodze wyraźnie zawartej umowy cesji.

W związku z powyższym dalsze rozważania będą prowadzone w stosunku do uprawnień wynikających z rękojmi i z tytułu niezgodności towaru konsumenckiego z umową.

### 3.10. WNIOSKI W ZAKRESIE WPLYWU CHARAKTERU POSZCZEGÓLNYCH UPRAWNIENI NA MOŻLIWOŚĆ PRZENIESIENIA ICH W DRODZE CESJI

Po przeprowadzeniu powyższej analizy stwierdzić należy, że wątpliwy wydaje się wpływ charakteru poszczególnych uprawnień na możliwość ich przeniesienia w drodze cesji. Z punktu widzenia instytucji cesji, której przedmiotem jest wierzytelność, przelew prawa kształtującego jest dopuszczalny.

Zdaniem J. Mojaka kwestia dopuszczalności przeniesienia praw kształtujących w drodze przelewu powinna być rozważana jeszcze w innym kontekście. W przypadku pierwszym polegającym na przeniesieniu wierzytelności wraz z uprawnieniami kształtującymi, przyjmuje się, że uprawnienia takie można nabyć w drodze przelewu. Natomiast wątpliwa jest kwestia możliwości przeniesienia praw kształtujących bez wierzytelności. W literaturze uważa się, że jest to niedopuszczalne głównie ze względu na brak samoistności uprawnienia kształtującego w obrocie i jego związek ze stosunkiem zobowiązaniowym. Dodatkowo trudno wyobrazić sobie sytuację, w której prawo do odstąpienia od umowy realizowane by było przez osobę inną niż ta, której przysługuje wierzytelność.

W literaturze pojawił się także interesujący pogląd, zgodnie z którym w przypadku umowy sprzedaży wierzytelność kupującego polega na możliwości żądania spełnienia świadczenia, czyli przeniesienia prawa własności rzeczy i jej wydania. W momencie kiedy sprzedawca wypełni swój obowiązek, po stronie kupującego nie istnieje już wierzytelność, ponieważ świadczenie zostało spełnione<sup>31</sup>. Jest to wniosek, który opiera się także na stwierdzeniu, że uprawnienia kształtujące mają charakter niesamoistny i bez wierzytelności nie mogą stanowić przedmiotu obrotu.

---

<sup>31</sup> A. Kołodziej: *Konsumenckie prawo odstąpienia od umowy*, Warszawa 2006, s. 190–191.

### 3.11. NIEDOPUSZCZALNOŚĆ PRZENIESIENIA UPRAWNIENIA DO ODSTĄPIENIA OD UMOWY I ŻĄDANIA OBNIŻENIA CENY

Jak już zauważono, z punktu widzenia prawnej regulacji cesji nie ma przeszkód do przeniesienia powyższych uprawnień. Koncepcja przeniesienia prawa odstąpienia od umowy oraz żądania obniżenia ceny w drodze cesji powinna jednak zostać odrzucona ze względów praktycznych i teleologicznych. Niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, w której prawo odstąpienia od umowy realizuje osoba trzecia, a nie strona stosunku zobowiązującego. W uzasadnieniu do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2004 r.<sup>32</sup> czytamy, że w takiej sytuacji mamy do czynienia ze wstąpieniem nowego nabywcy w prawa dotychczasowego nabywcy, nie powstaje zatem kolejny stosunek prawny, tylko osoba trzecia staje się stroną umowy.

Wątpliwości dotyczą przede wszystkim skutków, jakie wywołałaby realizacja uprawnienia odstąpienia od umowy nie tylko dla stron, ale i dla osoby trzeciej. Rozsądnym, a jednak zdaniem Sądu Najwyższego<sup>33</sup> niedopuszczalnym rozwiązaniem byłoby przyjęcie, że w drodze cesji osoba trzecia wstąpiła w całość sytuacji prawnej, jaka powstaje po wykonaniu powyższego uprawnienia. Brak jednak argumentów, aby przelew jednego uprawnienia był równoznaczny w skutkach z przelewem wszystkich praw wynikających dla strony ze stosunku zobowiązaniowego, których podstawą jest art. 494 k.c. W przypadku bowiem złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy na podstawie art. 494 k.c. stronom przysługuje prawo żądania zwrotu tego, co w związku z wykonaniem umowy świadczyły. Zdaniem Sądu Najwyższego realizacja tych roszczeń w świetle odpowiednio stosowanego art. 519 k.c. wymagałaby zgody wierzyciela, czyli sprzedawcy<sup>34</sup>. Uprawnienie do żądania zwrotu ceny może przejść na inną osobę bez zgody sprzedawcy, ale odpowiadający mu obowiązek zwrotu rzeczy pozostaje przy kupującym. Nie można także stwierdzić, że razem z przejściem prawa do odstąpienia od umowy przechodzi na osobę trzecią roszczenie o zwrot zapłaconej przez niego ceny. Brak bowiem podstaw do odpowiedniego stosowania art. 509 § 2 k.c., ponieważ żądanie zwrotu zapłaconej ceny nie jest prawem związanym z odstąpieniem od umowy, lecz prawem, które powstaje *ex lege* dla strony stosunku zobowiązaniowego w przypadku odstąpienia od umowy.

W tym kontekście konieczne jest także szczegółowe rozważenie skutków odstąpienia od umowy. Przede wszystkim uwagę należy zwrócić na konsekwencje obligacyjno–rzeczowe, które wprost nie są uregulowane w ustawie. W literaturze i orzecznictwie proponuje się, aby oceniać skutki rzeczowe prawa odstąpienia od umowy na podstawie przepisów regulujących prawo własności<sup>35</sup>. Zawarcie umowy

---

<sup>32</sup> K. Koch: glosa do uchwały SN z dnia 5 lipca 2004 r., III CZP 96/03, Monitor Prawniczy 2007, nr 3.

<sup>33</sup> Wyrok SN z dnia 5 lutego 2004 r..., *op. cit.*, s. 156.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> E. Gniewek: glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02, OSP 2003, z. 11, poz. 140.

wywołuje skutki zobowiązująco–rozporządzające, a odstąpienie od umowy sprzedaży powoduje, że rzecz powraca do zbywcy<sup>36</sup>. Odmienne stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował w wyroku z dnia 26 marca 2002 r.<sup>37</sup>

### 3.12. PRAKTYCZNE PROBLEMY REALIZACJI ŻĄDANIA OBNIŻENIA CENY PRZEZ OSOBĘ NIEBĘDĄCĄ STRONĄ UMOWY

W przypadku dopuszczenia możliwości przejścia uprawnienia do żądania obniżenia ceny powstaje pytanie, którą cenę należałoby obniżyć, tę, którą zapłacił jego sprzedawca, czy tę, którą zapłacił on sam swojemu sprzedawcy. W przypadku uznania, że chodzi o pierwszą cenę, powstawałaby sytuacja, w której *de facto* strona żąda obniżenia ceny, której faktycznie sama nie uiściła. Dodatkowo zauważyć należy, że cena, którą zapłacił nabywca ostateczny, zazwyczaj różni się od ceny pierwotnej. W każdym przypadku bez względu na fakt, czy byłaby to cena wyższa czy niższa od pierwotnej, powstaje sytuacja, w której kupujący żądałby zwrotu ceny, której faktycznie nie uiścił. Natomiast jeśli uznać, że chodzi o obniżenie ceny, którą nabywca zapłacił swojemu sprzedawcy, powstaje pytanie o sens dochodzenia powyższego uprawnienia od pierwotnego sprzedawcy.

### 3.13. KONSEKWENCJE NIEPRZENOSZALNOŚCI PRAWA ODSTĄPIENIA OD UMOWY

Interesujące także w kontekście omawianej teorii jest rozważenie odpowiedzialności cedenta w stosunku do cesjonariusza, z którym zawarł umowę sprzedaży. Zgodnie z art. 516 k.c. zbywca ponosi odpowiedzialność w stosunku do nabywcy za to, że wierzytelność mu przysługuje. W przypadku gdy mamy do czynienia z przelewem roszczeń wraz ze sprzedażą rzeczy, której dotyczą, zgodnie z powyższym poglądem nie można przenieść prawa do odstąpienia od umowy. Należy zatem odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie będą konsekwencje powyższego stanowiska. Uprawnienie po stronie cedenta wygaśnie, czy też będzie mógł on realizować je niezależnie od dokonanej sprzedaży i przelewu roszczeń. Jednym z możliwych rozwiązań zaistniałej sytuacji jest stwierdzenie, że uprawnienie to wygasa, biorąc pod uwagę jego prawnokształtujący charakter. Należy mieć jednak na uwadze, że w sytuacji gdy roszczenia przelane okażą się niewystarczające do przywrócenia ekwiwalentności i w wyniku zawarcia umowy przelewu cesjonariusz stał się właś-

<sup>36</sup> Wyrok SN z dnia 26 listopada 1997 r., II CKN 458/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 84.

<sup>37</sup> Wyrok SN z dnia 26 marca 2002 r., II CKN 806/99, Monitor Prawniczy 2006, nr 3, s. 152.

cicielem rzeczy wadliwej, będzie szukał zadośćuczynienia u cedenta. Cedent natomiast nie ponosi żadnej odpowiedzialności z tego tytułu. Przełał wierzycelność, która mu przysługiwała, a w myśl art. 516 k.c. zbywca wierzycelności ponosi w stosunku do nabywcy odpowiedzialność tylko za to, że posiada prawo do wierzycelności będącej przedmiotem umowy. W związku z powyższym koncepcja, w myśl której prawo do odstąpienia od umowy wygasa, wydaje się krzywdząca dla cesjonariusza i cedenta, a chroniąca przede wszystkim pierwotnego sprzedawcę. Przyjęcie natomiast koncepcji, że po przeniesieniu i sprzedaniu rzeczy mimo wszystko uprawnienie do odstąpienia od umowy nie wygasa, tylko pozostaje przy sprzedawcy, prowadzi do powstania sytuacji, w której osobie nieposiadającej interesu prawnego z racji przeniesionego prawa własności przysługuje prawo odstąpienia od umowy i żądania zwrotu ceny.

Próbując zapewnić pewien wyższy stopień ochrony, Sąd Najwyższy, stojąc na stanowisku, że nieprzeniesione w drodze umowy cesji uprawnienie do odstąpienia od umowy nie wygasa, zaproponował wykorzystanie instytucji pełnomocnictwa do realizacji odstąpienia od umowy przez sprzedawcę na podstawie umocowania od kupującego. Wydaje się jednak, że jest to jednak rozwiązanie niekorzystne dla nabywcy. Nabywca mógłby tylko na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa od umowy odstąpić, ale wszelkie skutki powstałyby na rzecz mocodawcy. Zgodnie bowiem z kodeksową regulacją pełnomocnik działa we własnym imieniu, ale na rzecz mocodawcy, nie miałby prawa zatem do objęcia zwróconej ceny. W takiej sytuacji byłby zależny od dobrej woli mocodawcy i nie posiadałby żadnego zabezpieczenia. Dodatkowo pełnomocnictwo można odwołać w każdym momencie, tak więc nawet udzielenie go w momencie zawarcia umowy nie stanowi żadnego zabezpieczenia dla kolejnego nabywcy. Jest to instytucja, która ma spełniać zupełnie inną rolę, tak więc wykorzystanie jej w tym kontekście jest bezcelowe<sup>38</sup>.

#### 4. CESJA UPRAWNIENÍ WYNIKAJĄCYCH Z UMOWY WZAJEMNEJ

Zauważyć należy, że w rozważanym przypadku chodzi o uprawnienia wynikające z umowy wzajemnej, gdzie obie strony są w stosunku do siebie jednocześnie dłużnikami i wierzycielami. Część doktryny stoi na stanowisku, że w przypadku tego rodzaju umów ze względu na podwójny charakter stron umowy, możliwa jest jedynie cesja wierzycelności łącznie z długiem. Większość jednak, a ostatnio także Sąd Najwyższy dopuszczają możliwość zbycia samej wierzycelności bez przejęcia długu, którego konsekwencją jest powstanie wielostronnego stosunku zobowiąza-

---

<sup>38</sup> K. Koch: glosa do uchwały SN z dnia 5 lipca 2004 r..., *op. cit.*, s. 160.

niowego. W takiej sytuacji nie powstają dwa odrębne stosunki zobowiązaniowe. Zbywca przestaje być wierzycielem, a uprawnienia przechodzą na nabywcę<sup>39</sup>.

## 5. KONIECZNOŚĆ ZAPEWNIENIA SOBIE PRAWA WŁASNOŚCI LUB POSIADANIA W CELU REALIZACJI UPRAWNIEN WYNIKAJĄCYCH Z RĘKOJMI, NIEZGODNOŚCI TOWARU KONSUMENCKIEGO Z UMOWĄ

W analizowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy zasugerował także, że osoba realizująca uprawnienia wynikające z rękojmi powinna zapewnić sobie prawo własności lub posiadania wierzytelności, aby realizować powyższe uprawnienia. Natomiast według K. Kocha jest to pogląd niesłuszny, gdyż możliwe jest przelanie uprawnień na dzierżawcę, najemcę na czas oddania rzeczy w używanie. Dostrzega on jednocześnie, że taka możliwość prowadzi do nadmiernego rozwarstwienia uprawnień wynikających z rękojmi i wierzytelności<sup>40</sup>.

Wydaje się jednak, że jest to krytyka nie do końca słuszna. Konieczność zapewnienia sobie prawa własności albo co najmniej prawa posiadania wynika z charakteru roszczeń i uprawnień wynikających z rękojmi. Są one niesamoistne i w związku z tym w myśl art. 509 k.c. mogą zostać przeniesione tylko wraz z wierzytelnością główną<sup>41</sup>. Inne rozwiązania prowadzą do sytuacji całkowicie irracjonalnej. Trudno bowiem dopatrzeć się celu w przeniesieniu samego żądania obniżenia ceny w przypadku, gdy dana osoba nie jest właścicielem danej rzeczy, albo żądania wymiany na nową czy naprawy. Brak w takiej sytuacji interesu prawnego, a kreowanie teoretycznych możliwości, które nie mogą być zastosowane w praktyce, zapewne nie jest celem ani sądu, ani ustawodawcy.

## II. KONCEPCJA AUTOMATYCZNEGO PRZEJŚCIA UPRAWNIEN

### 1. GŁÓWNE ZAŁOŻENIA KONCEPCJI

Jedną z koncepcji sformułowanych przez doktrynę i orzecznictwo zakłada możliwość automatycznego przejścia uprawnień z rękojmi na dalszego nabywcę. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 kwietnia 1974 r. sformułował tezę, że „uprawnienia wynikające z rękojmi za wady (art. 566 § 1 k.c.) oraz gwarancji (art. 577 § 1

---

<sup>39</sup> J. Mojak: *Obrót wierzytelnościami*, Warszawa 2001, s. 20–21.

<sup>40</sup> K. Koch: glosa do uchwały SN z dnia 5 lipca 2004 r..., *op. cit.*, s. 158.

<sup>41</sup> J. Mojak: *Obrót wierzytelnościami*, *op. cit.*, s. 25.

k.c.) nie ograniczają się do osoby kupującego, ale przechodzą także na jego następców prawnych<sup>42</sup>. Stanowisko swoje Sąd Najwyższy potwierdził w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 30 grudnia 1988 r., pisząc, że „uprawnienia z tytułu rękoi przechodzą na następców prawnych pod tytułem szczególnym na takich samych zasadach jak pod tytułem ogólnym<sup>43</sup>. Zdaniem sądu wykładnia przepisów o rękoi wykluczająca automatyczne przejście uprawnień na kolejnego nabywcę „pozostawałaby w sprzeczności ze społecznym celem obu instytucji oraz z rzeczywistą treścią przepisów<sup>44</sup>. Koncepcja niniejsza została oparta na argumentacji prawnorzeczowej. Uprawnienia przysługujące kupującemu z rękoi i gwarancji są związane z prawem własności i przechodzą na kolejnego nabywcę.

Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2000 r., opierając się jednak na odmiennej argumentacji. Wskazał, że u podstaw uprawnień z tytułu rękoi i gwarancji leży umowa sprzedaży. Natomiast uprawnienia te, zdaniem Sądu Najwyższego, wynikają ze stosunku obligacyjnego i mają charakter czysto zobowiązaniowy. Jednakże ich związek z umową, z kontrahentem nie jest na tyle ścisły, aby wykluczał możliwość przeniesienia na kolejnego nabywcę. Dodatkowo zdaniem sądu „w umowie sprzedaży i w idei odpowiedzialności za wady fizyczne rzeczy tkwi *implicite* przejście uprawnień<sup>45</sup>. Zgodnie z przedstawioną koncepcją zmiana właściciela rzeczy na podstawie umowy sprzedaży, darowizny, zamiany, czy też w drodze spadkobrania nie powinna prowadzić do zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności za wady rzeczy, ponieważ nie eliminuje więzi prawnej ze sprzedawcą<sup>46</sup>. Następcy prawni są zatem kontynuatorami uprawnień wynikających z rękoi<sup>47</sup>.

## 2. KRYTYKA KONCEPCJI

Teoria automatycznego przejścia uprawnień jest obecnie krytykowana i posiada wielu przeciwników<sup>48</sup>. Przede wszystkim należy odrzucić koncepcję wiążącą uprawnienia z rękoi z prawem własności do rzeczy. Słusznie zdaniem R. Stefanickiego w doktrynie przyjmuje się, że uprawnienia te nie mogą służyć ochronie prawa własności, ponieważ przepisy kodeksu cywilnego regulują je w sposób wy-

---

<sup>42</sup> Wyrok SN z dnia 5 kwietnia 1974 r., II CR 109/74, OSPiKA 1975, z. 3.

<sup>43</sup> Uchwała SN z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, Lex Polonica poz. 296659.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2000 r., I CKN 616/98, Lex Polonica poz. 381967.

<sup>47</sup> R. Stefanicki: *Przejście uprawnień z rękoi...*, *op. cit.*, s. 638.

<sup>48</sup> J. Krauss: glosa do wyroku SN z dnia 5 kwietnia 1974 r., II CR 109/74, OSPiKA 1975, z. 3, poz. 64, s. 35–41; M. Naworski: *Przenoszenie uprawnień z tytułu rękoi za wady fizyczne rzeczy na nabywcę pod tytułem szczególnym*, *Przegląd Prawa Handlowego* 2004, nr 4, s. 15–16.

czerpujący, nie uwzględniając wśród wymienionych tych uprawnień, które są omawiane w niniejszej pracy<sup>49</sup>. Zdaniem J. Skąpskiego uprawnienia z rękoi przysługują uprawnionemu ze względu na jego prawo własności. Błędne jednak jest założenie, że celem ich jest ochrona prawa własności. Cel ten jest realizowany w drodze roszczeń wskazanych w art. 222 k.c. Natomiast zadaniem uprawnień wynikających z rękoi jest zapewnienie kupującemu własności rzeczy adekwatnej do zobowiązania wynikającego z umowy<sup>50</sup>.

Zdaniem J. Kraussa koncepcja automatycznego przejścia uprawnień budzi wiele wątpliwości, mimo że przyjęcie stanowiska odmiennego jego zdaniem prowadziłoby do osłabienia ochrony nabywcy. Słusznie zauważa, że zgodnie z art. 568 § 1 k.c. może zaistnieć sytuacja, w której uprawnienia z rękoi pierwotnego nabywcy wygasną, podczas gdy uprawnienia kolejnego nabywcy będą trwać nadal. W momencie kiedy uprawnienia z pierwszej umowy wygasną, ochrona nabywcy, który w chwili zawarcia kolejnej umowy staje się sprzedawcą, a także jego kontrahenta, jest mniej skuteczna. Sprzedawca bowiem nie może domagać się przywrócenia ekwiwalentności świadczeń od swojego poprzednika, natomiast jego kontrahent będzie miał ograniczone możliwości, ponieważ zwykle osoba taka nie jest profesjonalistą i naprawa bądź wymiana rzeczy są zazwyczaj wykluczone. Najczęściej pozostaje jedynie możliwość żądania obniżenia ceny bądź odstąpienie od umowy, co nie zawsze jest dla stron korzystne. Mimo jednak słusznie przedstawionych argumentów opowiadających się za teorią automatycznego przejścia roszczeń J. Krauss twierdzi, że teza postawiona przez Sąd Najwyższy jest wyrazem niedopuszczalnego poglądu. Powstaje także pytanie, czy roszczenia, które „przeszły” automatycznie, mają być kierowane do bezpośredniego sprzedawcy, do pierwszego, do obydwóch, czy też do wszystkich poprzednich sprzedawców uczestniczących w łańcuchu zawieranych umów sprzedaży<sup>51</sup>. Z praktycznego punktu widzenia jest to bardzo ważna kwestia wymagająca rozważenia. Wydaje się, że w takiej sytuacji można by odwołać się do konstrukcji dłużników *in solidum* i kierować roszczenia albo do bezpośredniego, albo do pierwszego sprzedawcy w konkretnym łańcuchu umownym. Konsekwencją założenia automatycznego przechodzenia roszczeń jest twierdzenie, że każdy kolejny nabywca na mocy sukcesji szczególnej — wstępowałby w prawa i obowiązki swojego sprzedawcy w zakresie uprawnień wynikających z rękoi. W takiej sytuacji nie można jednak pominąć całkowicie umowy, która wiąże nabywcę z jego bezpośrednim sprzedawcą, ponieważ to na jej podstawie doszło do przeniesienia własności i automatycznego przejścia uprawnień. Istotą odpowiedzialności *in solidum* jest obowiązek spełnienia identycznego świadczenia na rzecz tego samego wierzyciela, przy czym podstawą obowiązków dłużników są różne tytuły

<sup>49</sup> R. Stefanicki: *Przejście uprawnień z rękoi...*, *op. cit.*, s. 638.

<sup>50</sup> J. Skąpski: *Z problematyki prawnej ochrony konsumenta na gruncie kodeksu cywilnego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze 1978, z. 81, s. 102.

<sup>51</sup> J. Krauss: glosa do wyroku SN z dnia 5 kwietnia 1974 r..., *op. cit.*, s. 15–16.

prawne. Wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od każdego z dłużników<sup>52</sup>. W związku z powyższym uzasadnione wydaje się przyjęcie koncepcji dłużników *in solidum* po stronie poprzednich sprzedawców w danym łańcuchu umów. W takim bowiem przypadku nie można mówić o solidarności właściwej, ponieważ ustawa jej nie zastrzega ani nie wynika ona z czynności prawnej.

Natomiast rozliczenia pomiędzy dłużnikami (sprzedawcy pierwotnego i bezpośredniego), zakładając, że w przypadku solidarności nieprawidłowej można przyjąć substytut roszczeń regresowych (ewentualnie na podstawie art. 441 k.c.), dokonywane by były w takim zakresie, w jakim na stronach stosunku obligacyjnego spoczywa odpowiedzialność. Argumentem przemawiającym za zasadnością powyższego twierdzenia jest fakt, że pierwotny nabywca zajmujący się sprzedażą określonego rodzaju towarów posiada w tym zakresie największą wiedzę co do jakości towaru, a także co do osoby, od której nabywa towar, i który sam wprowadza ją na rynek. Najczęściej także pozostaje w stałych stosunkach z producentem i posiada zdecydowanie łatwiejszy dostęp do danej osoby. Dodatkowo świadomość ponoszenia tego rodzaju odpowiedzialności motywowałaby do większej staranności sprzedawców. Nie jest to również z punktu widzenia sprzedawcy rażąco niesprawiedliwe, ponieważ termin dochodzenia rękojmi można określić jako stosunkowo krótki.

Kolejne wątpliwości dotyczą także przewidzianej przez kodeks cywilny możliwości zgodnie z art. 558 § 1 k.c. odmiennego ukształtowania uprawnień wynikających z rękojmi, a przede wszystkim rozszerzenia, wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności sprzedawcy w pierwotnej umowie. W przypadku zatem gdy w pierwszej umowie doszłoby do rozszerzenia odpowiedzialności sprzedawcy, uprawnienia w takim kształcie przechodziłyby na kolejnych nabywców. Natomiast fakt ten nie wyłącza oczywiście ustawowo przewidzianej możliwości modyfikowania uprawnień, z tym że miałyby one skutek w stosunku do bezpośredniego sprzedawcy. Podsumowując, stwierdzić należy, że kształt roszczeń i zakres odpowiedzialności w kolejnych umowach modyfikowany mógłby być tylko w stosunku do strony umowy, a nie do pierwotnego kontrahenta. Jest to pogląd korzystny dla nabywcy, znajdujący potwierdzenie w doktrynie prawa austriackiego<sup>53</sup>.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2004 r. podaje jako przykład przejścia uprawnień z rękojmi pod tytułem szczególnym regulację zawartą w art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c. Zgodnie z art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c. w przypadku zawarcia umowy leasingu na korzystającego przechodzą uprawnienia, które przysługiwały finansującemu w stosunku do zbywcy z wyjątkiem prawa do odstąpienia od umowy. Zdaniem sądu znajdującym także poparcie w doktrynie, w związku z faktem, że kwestia nabycia pod tytułem szczególnym jest wyraźnie uregulowana przez ustawodawcę, odrzucić należy prze-

---

<sup>52</sup> H. Witeczak, A. Kawalko: *Zobowiązania*, Warszawa 2004, s. 12.

<sup>53</sup> P. Bydliński: *Die Übertragung von Gestaltungsrechten*, Wien 1986, s. 140.

niesienie uprawnień wynikających z rękojmi przy zawieraniu innych umów ze względu na brak konkretnego przepisu<sup>54</sup>. Przeniesienie takie jest możliwe zatem jedynie w drodze umowy cesji, której przedmiotem, zdaniem sądu, nie może być uprawnienie do odstąpienia od umowy<sup>55</sup>.

### III. KONCEPCJA CESJI DOROZUMIANEJ

#### 1. GŁÓWNE ZAŁOŻENIA KONCEPCJI

Jest to koncepcja prowadząca do takich samych konsekwencji jak teoria automatycznego przejścia roszczeń, ale odmiennie uzasadniana. Opiera się na założeniu, że *de facto* możliwe jest zawarcie umowy cesji, gdy brak jest wyraźnie złożonych zgodnych oświadczeń woli. Zwolennicy niniejszej teorii twierdzą, że w praktyce „umowy pomiędzy nabywcą a osobą trzecią nie zawierają postanowień odnoszących się do uprawnień z rękojmi, ponieważ strony o tej kwestii nie myślą”<sup>56</sup>. Teoria powyższa wymaga w zasadzie rozważenia dwóch możliwości: milczącego złożenia oświadczenia woli oraz dokonania cesji *per facta concludentia*.

#### 2. MILCZĄCE ZŁOŻENIE OŚWIADCZENIA WOLI ORAZ ZAWARCIE UMOWY *PER FACTA CONCLUDENTIA*

Zgodnie z regułą zawartą w art. 60 k.c. wola osoby zmierzającej do wywołania skutku prawnego związanego z określoną czynnością prawną może być uzewnętrzniona w każdy sposób będący zrozumiały dla adresata. Może być zatem ujawniona: słowem, pismem, gestem, za pomocą powszechnie zrozumiałych zwrotów, niewymagających objaśniania<sup>57</sup>. Należy również uznać, że oświadczenie woli może być złożone *per facta concludentia*. Jednakże pojęcie czynności prawnej zawartej *per facta concludentia* należy zawęzić jedynie do formy wyrażenia oświadczenia woli, którego treść musi być jednoznaczna i nie budzić wątpliwości. W myśl art. 60 k.c. zawarcie umowy *per facta concludentia* jest możliwe w przypadku, gdy ustawa nie przewiduje szczególnych wymagań dotyczących złożenia oświadczenia woli<sup>58</sup>. W stosunku jednak do umowy przelewu trudno wyobrazić sobie, jakie miałyby to być czynności, które w sposób dorozumiany wyrażałyby wolę zawarcia umowy cesji<sup>59</sup>.

<sup>54</sup> R. Stefanicki: *Przejście uprawnień z rękojmi...*, *op. cit.*, s. 640.

<sup>55</sup> Wyrok SN z dnia 5 kwietnia 1974 r..., *op. cit.*

<sup>56</sup> J. Skąpski: *Z problematyki prawnej ochrony konsumenta...*, *op. cit.*, s. 103.

<sup>57</sup> SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 września 1993 r., I CRN 74/93, OSNCP 1994, nr 7–8, poz. 162.

<sup>58</sup> Wyrok SN z dnia 20 września 1968 r., III CZP 85/68, OSNCP 1994, nr 7–8, poz. 162.

<sup>59</sup> M. Naworski: *Przenoszenie uprawnień z tytułu rękojmi...*, *op. cit.*, s. 29–30.

Powszechnie jest także aprobowany pogląd, który dopuszcza złożenie oświadczenia woli nie tylko poprzez konkretne działanie, ale także poprzez jego brak, czyli przez bierne zachowanie podmiotu. O milczącym złożeniu oświadczenia woli można mówić jednak tylko w sytuacji, gdy ustawa nie wiąże z brakiem wyraźnego złożenia oświadczenia woli konkretnych skutków. Twierdzenie takie jest konsekwencją faktu, że w takim przypadku określone skutki powstaną także wtedy, gdy brak będzie po stronie podmiotu elementu woli<sup>60</sup>. W świetle art. 60 k.c. milczenie nie stanowi dorozumianego oświadczenia woli. Milczenia nie uważa się za dorozumiane oświadczenie woli, ale za przejaw woli, któremu przypisuje się określoną treść. Wyjątkowo można jednak twierdzić, że w określonych sytuacjach miało miejsce złożenie dorozumianego oświadczenia woli. Fakt, że ustawa w określonych przypadkach nadaje milczeniu określone znaczenie, nie uzasadnia jednak wnioskowania *a contrario*, zgodnie z którym wykluczona byłaby możliwość uznania milczenia za dorozumiane oświadczenie woli.

Nie sposób nie zauważyć, że takie stanowisko wywołuje wiele wątpliwości w związku z koniecznością ustalenia bez pomocy ustawy, kiedy można uznać milczenie za dorozumiane oświadczenie, jakie przesłanki muszą zostać spełnione. Przyjęcie w każdej takiej sytuacji możliwości milczącego zawarcia umowy cesji prowadziłoby do niebezpiecznych konsekwencji i zachwiania pewności obrotu, ponieważ także i w innych sytuacjach można by domniemywać, że doszło do zawarcia umowy. Konieczne zatem jest wyznaczenie granic, określenie sytuacji i warunków, które będą pomocne przy stwierdzeniu, czy w danej sytuacji faktycznie można uznać, że doszło do milczącego złożenia oświadczenia woli. Pewną ogólniejszą, pomocniczą w tym zakresie regułę sformułował Sąd Najwyższy, dając wskazówkę, zgodnie z którą „milczenie może być uznane za przejaw oświadczenia woli wyrażającego zgodę tylko w takiej sytuacji, w której osoba nie zaprzeczająca mogła i powinna była zająć merytoryczne stanowisko w danej kwestii”<sup>61</sup>.

### 3. KRYTYKA KONCEPCJI

W stosunku do zaprezentowanej koncepcji pojawiły się także w doktrynie głosy krytyczne<sup>62</sup>. Zdaniem M. Naworskiego, w przypadku gdy strony w momencie zawarcia umowy nawet nie myślą o przeniesieniu uprawnień wynikających z rękojmi, nie ma podstaw do przyjęcia, że nastąpiło zawarcie umowy cesji w sposób dorozumiany. Natomiast przyjmowanie *post factum*: „że konsens miał miejsce, oznacza rekonstruowanie woli, która nie miała miejsca”<sup>63</sup>. Dodatkowo na podstawie

---

<sup>60</sup> Z. Radwański: *System prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa 2004, s. 95–98.

<sup>61</sup> Wyrok SN z dnia 16 stycznia 1970 r., III PRN 96/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 161.

<sup>62</sup> M. Naworski: *Przenieszenie uprawnień z tytułu rękojmi...*, *op. cit.*, s. 27–32.

<sup>63</sup> Tamże, s. 30.

niniejszej koncepcji można wysnuć niedopuszczalny zdaniem przeciwników teorii wniosek, że cesja uprawnień wynikających z rękojmi następuje każdorazowo przy zawarciu umowy sprzedaży. Wspomnieć warto, że wśród zwolenników teorii cesji dorozumianej skutek taki jest uzasadniony ze społecznego punktu widzenia i jak najbardziej pożądany.

#### 4. APROBATA KONCEPCJI

J. Skąpski jest zwolennikiem teorii dorozumianej cesji w zasadzie ze względów praktycznych. Strony, zawierając umowę sprzedaży, nie umieszczają w niej postanowień dotyczących uprawnień wynikających z rękojmi. Najczęściej wynika to z braku świadomości czy też wiedzy na temat możliwości ochrony wynikającej z ustawy i przesłanek, jakie muszą być spełnione, aby można było ją skutecznie realizować. Nie zwalnia to oczywiście jednostki od zdobywania wiedzy i świadomego podejmowania decyzji związanych z zagadnieniami prawnymi, ma być to jednak wiedza podstawowa z danego zakresu. Natomiast kwestia uprawnień i możliwości ich przejścia na kolejnego nabywcę wymaga wiedzy specjalistycznej z dziedziny prawa i jest sporna w doktrynie, orzecznictwie i nieuregulowana przepisami ustawy. Nie można zatem wymagać od kontrahentów wiedzy, która wśród osób najbardziej kompetentnych wywołuje kontrowersje. Dlatego też celowe wydaje się zapewnienie należytej ochrony kupującym w najprostszy z możliwych sposobów. Często dla stron umowy nieposiadających szczegółowej wiedzy z zakresu prawa jest oczywiste, że uprawnienia te przechodzą na kolejnego nabywcę. J. Skąpski twierdzi również, że można tutaj dopatrywać się woli stron wynikającej z faktu dokonania sprzedaży. Przywoływany jest także na potwierdzenie zasadności powyższej teorii argument celowościowy — strona zbywająca nie jest zainteresowana posiadaniem uprawnień w przeciwieństwie do nabywcy. Zdaniem J. Skąpskiego należy przyjąć, że celem stron zawierających umowę sprzedaży każdorazowo jest także cesja uprawnień przysługujących na podstawie gwarancji i rękojmi. Nie pogarsza to sytuacji pierwszego sprzedawcy, ponieważ czas rękojmi liczy się od dnia wydania rzeczy pierwszemu nabywcy. Trudno w tej sytuacji byłoby przyjąć, że kwestia ta kształtuje się odmiennie i czas rękojmi liczy się od początku przy każdej nowo zawartej umowie sprzedaży. Powodowałoby to sytuację, w której odpowiedzialność pierwszego sprzedawcy na skutek kolejnych umów odzywałaby na nowo i w rezultacie mogłaby trwać nawet 10 lat albo i dłużej, w zależności od liczby zawartych umów sprzedaży. Taka wykładnia jest jednak wykładnią *contra legem*, prowadziłaby do bezcelowości przepisu określającego roczny termin rękojmi.

Warto również wspomnieć, że w doktrynie i orzecznictwie pojawił się także problem związany z pytaniem, czy termin przewidziany w art. 568 § 1 k.c. jest terminem przewidzianym przez ustawodawcę do dochodzenia roszczeń i uprawnień,

czy też tylko dla realizacji roszczeń. Przeważający jest pogląd, w myśl którego jest to termin przewidziany dla realizacji wszystkich uprawnień wynikających z rękojmi bez względu na ich prawny charakter<sup>64</sup>.

## PODSUMOWANIE

Linia orzecznicza wydawała się w powyższej tematyce ukształtowana. W kolejnych wyrokach i uchwałach Sąd Najwyższy potwierdzał, że uprawnienia z rękojmi przechodzą na nabywców aż do wydania wyroku z dnia 5 lutego 2004 r., kiedy uznał jednak, że koncepcja ta jest nie do pogodzenia z regulacją instytucji rękojmi i brak podstaw do twierdzenia, iż w drodze wykładni można przyjąć dopuszczalność automatycznego przechodzenia uprawnień. Zmiana stanowiska wydaje się zaskakująca i nieuzasadniona zmianami w regulacji powyższej instytucji w kodeksie cywilnym, ponieważ były to nowelizacje, które nie dotyczyły istoty samej instytucji, ale miały na uwadze dopasowanie jej do zmieniającego się rynku i warunków społecznych. Jest to proces zupełnie naturalny, każda z instytucji jest weryfikowana przez praktykę i sprawdzana pod kątem spełniania swojej teoretycznie założonej roli i oczywiście jeżeli założeń tych nie realizuje, to jest to przesłanka do nowelizacji. Wydaje się, że pierwotne stanowisko Sądu Najwyższego bardziej odpowiadało potrzebom społeczeństwa i znajdowało odzwierciedlenie w praktyce, ułatwiając bez zbędnych komplikacji realizację uprawnień. Zmiana powinna jednakże dotyczyć nie istoty problemu, a jedynie sposobu jego uzasadnienia. Stanowisko opowiadające się za koncepcją automatycznego przejścia uprawnień na kolejnego nabywcę jest wątpliwe na gruncie prawa polskiego. Brak bowiem podstaw do przypisywania czynnościom skutków prawnych powstających *ipso iure*, a nie określonych wyraźnie w przepisach. Jediną możliwością w tym zakresie jest przyjęcie koncepcji cesji dorozumianej, która opiera się na ustawowym pozwoleniu przyjęcia w pewnych okolicznościach domniemania dokonania przez strony czynności prawnych, ale na podstawie oświadczeń woli i wyraźnej regulacji ustawowej.

Być może zmiana stanowiska Sądu Najwyższego jest konsekwencją wpływu obcych systemów prawnych, które opowiadają się za koncepcją zastosowania przelewu. Trzeba jednak zawsze mieć na uwadze, że rozwiązaniami obcych systemów prawnych można się jedynie posiłkować, szukać inspiracji do korygowania przepisów, korzystać i bazować na ich doświadczeniu, jednak z dużą ostrożnością, ponieważ są one niejako wbudowane w cały system prawny i pojedyncza instytucja jest tylko małym elementem potężnego mechanizmu przeróżnych zależności i wpływów, jakie poszczególne instytucje na siebie wywierają.

---

<sup>64</sup> Wyrok SN z dnia 31 sierpnia 1973 r., II CR 396/73, Lex Polonica poz. 296241.

Warto również jeszcze raz podkreślić, że kwestia związana z przejściem uprawnień na kolejnego nabywcę z racji analogicznej istoty instytucji rękojmi i niezgodności towaru konsumenckiego z umową, takiej samej podstawy i charakteru uprawnień przysługujących nabywcy nie powinna być różnicowana ze względu na to, kto jest stroną umowy — konsument czy przedsiębiorca. Wydaje się, że argument powołujący się na to, że stroną umowy jest konsument, może jedynie dodatkowo przemawiać na korzyść przyjęcia koncepcji cesji dorozumianej, ale nie ma znaczenia decydującego. Dodatkowym i jednocześnie interesującym z punktu omawianej problematyki argumentem jest regulacja roszczenia regresowego w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego.

## IV. ROSZCZENIE REGRESOWE

W kodeksie cywilnym brak regulacji roszczenia odszkodowawczego, które przyjęło się określać mianem roszczenia regresowego. Sprzedawca, który zaspokoił uprawnienia kupującego wynikające z rękojmi, może skorzystać z tych samych uprawnień w stosunku do swojego sprzedawcy (dostawcy), z którym zawarł umowę. Możliwość realizacji powyższych uprawnień jest aktualna tylko w ramach stosunku umownego łączącego strony (nie ma zatem możliwości kierowania uprawnień wynikających z umowy w stosunku do osoby, z którą nie zawarto umowy). Stanowisko powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 1997 r., pisząc, „że sprzedawca, przeciwko któremu kupujący dochodzi swych roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne lub prawne przedmiotu sprzedaży, może ze swej strony na tych samych zasadach realizować w drodze regresu swoje uprawnienie w stosunku do swojego sprzedawcy, a ten z kolei do swego dostawcy”<sup>65</sup>. Możliwość dochodzenia powyższych uprawnień jest ograniczona rocznym terminem rękojmi. W zakresie umowy sprzedaży nowością w prawie polskim jest regulacja wprowadzona w art. 12 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, która stanowi przełamanie zasady względności umów.

### 1. REGULACJA W PRAWIE POLSKIM

Artykuł 12 ustawy konsumenckiej stanowi implementację tezy 9 dyrektywy 1999/44. Teza powyższa nakłada na ustawodawcę obowiązek wprowadzenia regulacji zapewniającej sprzedawcy możliwość podjęcia kroków przeciwko producentowi, poprzedniemu sprzedawcy w tym samym łańcuchu umownym, lub przeciwko

---

<sup>65</sup> Wyrok SN z dnia 15 stycznia 1997 r., III CKN 29/69, OSP 1997, z. 7–8, poz. 144.

każdemu innemu pośrednikowi, o ile nie zrzeknie się przysługujących mu na podstawie ustawy uprawnień. Jednocześnie szczegółowe rozwiązania dotyczące sposobu regulacji odpowiedzialności pozostawiono w gestii ustawodawcy, zastrzegając jedynie, że mają one spełniać *effect utile*.

Zgodnie z brzmieniem art. 12 ustawy konsumenckiej sprzedawca, w przypadku zaspokojenia roszczeń przysługujących konsumentowi z tytułu niezgodności towaru konsumenckiego z umową, może skierować roszczenie odszkodowawcze w stosunku do któregośkolwiek z poprzednich sprzedawców, jeżeli niezgodność towaru konsumenckiego powstała na skutek ich działania bądź zaniechania.

Ustawa nie wyznacza zakresu desygnatu „poprzedni sprzedawca”. W doktrynie zaprezentowano stanowisko, że pojęcie poprzednich sprzedawców należy interpretować szeroko i objąć nim także hurtownika, komisanta, agenta, importera i producenta<sup>66</sup>. Innego zdania jest J. Maliszewska–Nienartowicz, która twierdzi, że z tego kręgu należy wykluczyć producenta<sup>67</sup>. Wydaje się jednak, że brak większego sensu w formułowaniu ograniczeń i zawężaniu kręgu osób mogących ponosić odpowiedzialność na zasadzie art. 12 wyżej wymienionej ustawy.

Istotne wątpliwości budzi kwestia związana z pytaniem, czy powyższy przepis zakresem swoim obejmuje także przypadek odstąpienia od umowy przez konsumenta. Literalne brzmienie art. 12 ustawy konsumenckiej, z racji użycia określenia „w przypadku zaspokojenia roszczeń”, prowadzi do wyłączenia możliwości zastosowania powyższego artykułu w przypadku odstąpienia od umowy, a także żądania obniżenia ceny, ze względu na ich prawnokształtujący charakter. W przypadku zaistnienia niezgodności towaru konsumenckiego aktualizuje się po stronie konsumenta uprawnienie do odstąpienia od umowy, jeżeli nie ma możliwości usunięcia jej w inny sposób. Odstąpienie od umowy stanowi zatem sankcję za wprowadzenie do obrotu towaru, który nie spełnia określonych w umowie warunków. Zasadne wydaje się jednak przyjęcie wykładni dopuszczającej możliwość dochodzenia roszczenia regresowego także w przypadku zaspokojenia uprawnień prawnokształtujących przysługujących konsumentowi<sup>68</sup>. Należy bowiem prymat przyznać wykładni funkcjonalnej, która nakazuje odstąpić od wykładni literalnej, gdyby prowadziła ona do konsekwencji niekorzystnych, sprzecznych z celem wprowadzenia danej regulacji. W tym przypadku niewątpliwie zamiarem ustawodawcy było nieobciążanie sprzedawcy wszelkimi konsekwencjami i szkodami, jakie ponosi w sytuacji, gdy okaże się, że sprzedana rzecz posiada cechy towaru niezgodnego z umową.

Podobne wątpliwości powstają w przypadku możliwości dochodzenia odszkodowania. Nasuwa się również pytanie, czy zakresem art. 12 ustawy konsumenckiej objęta jest także realizacja przez sprzedawcę roszczeń odszkodowawczych, przysługujących kupującemu już nie obok uprawnień wynikających z tytułu niezgodno-

---

<sup>66</sup> J. Szczotka: *Sprzedaż konsumencka. Komentarz*, Lublin 2007, s. 108.

<sup>67</sup> J. Maliszewska–Nienartowicz: *Sprzedaż konsumencka — wybrane problemy prawne*, Glosa 2002, nr 12, s. 14.

<sup>68</sup> M. Pecyna: *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej...*, *op. cit.*, s. 184.

ści towaru konsumenckiego z umową, ale przysługujących mu jako stronie umowy na zasadach ogólnych. Ustawa konsumencka nie przewiduje regulacji analogicznej do artykułów przewidujących możliwość dochodzenia odszkodowania w reżimie rękojmi, dlatego też przysługują kupującemu wyłącznie roszczenia odszkodowawcze, wynikające z przepisów ogólnych (art. 471 k.c.). W doktrynie pojawiają się stanowiska przemawiające za interpretacją korzystną dla sprzedawcy, czyli dopuszczające możliwość zastosowania regresu, także w przypadku zaspokojenia kierowanych do niego roszczeń odszkodowawczych przez konsumenta. Nader istotnym argumentem przemawiającym za powyższą, rozszerzającą interpretacją jest odwołanie się do funkcji, jaką ma spełniać art. 12 ustawy konsumenckiej — przypomnijmy, że chodzi o zapewnienie sprzedawcy realnej możliwości dochodzenia odszkodowania w przypadku zaspokojenia uprawnień przysługujących konsumentowi<sup>69</sup>.

### 1.1. SYTUACJA PRAWNA PO WPROWADZENIU ROSZCZENIA REGRESOWEGO

Wprowadzenie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, a w szczególności wyżej wymieniony art. 12 ustawy, doprowadziło do powstania interesującej sytuacji prawnej. Celem wprowadzenia tego artykułu było ułatwienie możliwości dochodzenia odszkodowania przez sprzedawcę za szkodę powstałą na skutek zaspokojenia kupującego w związku z niezgodnością towaru konsumpcyjnego. Nasuwa się jednak pytanie o relację art. 12 ustawy konsumenckiej w stosunku do art. 471 k.c. W uzasadnieniu do projektu ustawy stwierdzono także, że „regulacja odpowiedzialności regresowej poprzedników wobec sprzedawcy finalnego nie wyłącza roszczeń tegoż sprzedawcy do jego kontrahenta–dostawcy z tytułu odpowiedzialności umownej np. z rękojmi”<sup>70</sup>. Sprzedawca może więc skorzystać z dużo surowszych zasad ochrony, niż daje art. 12 ustawy konsumenckiej, który przez część doktryny traktowany jest jako odesłanie do art. 471 k.c. o niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania. Konsekwencją twierdzenia, że art. 12 ustawy konsumenckiej jest odesłaniem do art. 471 k.c., jest wskazanie istnienia szkody jako podstawowej przesłanki powstania odpowiedzialności przy jednoczesnym zaznaczeniu, że ciężar dowodu będzie spoczywał po stronie sprzedawcy. Jednakże nie każdy z poprzedników będzie odpowiedzialny za szkodę. Artykuł 12 ustawy konsumenckiej przewiduje odpowiedzialność na zasadzie winy, zatem każdy z poprzedników będzie odpowiadał w granicach własnego działania bądź zaniechania, które doprowadziło do zaistnienia niezgodności towaru konsumenckiego z umową. W takiej sytuacji, pomimo możliwości ponoszenia

<sup>69</sup> R. Stefanicki: *Ochrona konsumenta...*, *op. cit.*, s. 391.

<sup>70</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (druk sejmowy nr 465).

odpowiedzialności przez kilka osób, nie powstaje zobowiązanie solidarne<sup>71</sup>. Pojawiły się jednak także głosy<sup>72</sup>, zgodnie z którymi odpowiedzialność na podstawie art. 12 ustawy konsumenckiej powinna być uniezależniona od winy, ponieważ dyrektywa 1999/44 nakłada na ustawodawcę obowiązek zapewnienia jak najwyższego stopnia użyteczności niniejszej regulacji, nie przewidując wprost niniejszej przesłanki.

Wydaje się jednak, że jeżeli odpowiedzialność powstanie po stronie kilku poprzedników, zasadne okaże się przyjęcie odpowiedzialności dłużników *in solidum*. Niewątpliwą zaletą takiego rozwiązania jest możliwość dochodzenia roszczeń od któregośkolwiek ze sprzedawców. Artykuł 12 ustawy konsumenckiej rozciąga zwykłą odpowiedzialność kontraktową na osoby niepozostające w stosunku umownym ze sprzedawcą z umowy konsumenckiej. Natomiast odpowiedzialność z tytułu rękojmi nie wymaga wykazania szkody, lecz zaistnienia wady, chyba że kupujący powoła się na art. 566 k.c. i od razu będzie domagał się odszkodowania.

W powyższej sytuacji należałoby rozważyć jeszcze jedną hipotezę. Ustawodawca, wprowadzając art. 12 ustawy konsumenckiej, był świadomy konsekwencji, jakie zaistnieją w stanie prawnym, i dlatego też art. 12 wyżej wymienionej ustawy zawęził tylko do roszczeń, zostawiając tym samym sprzedawcy możliwość dochodzenia uprawnień w przypadku, gdy konsument odstąpił od umowy na podstawie rękojmi. Sens wprowadzenia art. 12 ustawy konsumenckiej przejawia się głównie w możliwości dochodzenia roszczeń od któregośkolwiek z wcześniejszych sprzedawców. Sytuacja taka jest zatem możliwa na gruncie prawa polskiego, skoro ustawodawca nie zawęził możliwości dochodzenia roszczeń regresowych tylko do bezpośredniego sprzedawcy, z którym wiąże kolejnego sprzedawcę stosunek zobowiązaniowy. Zastanawiający jest sposób uregulowania niniejszej sytuacji z punktu widzenia celu wprowadzenia ustawy, którym przede wszystkim było zapewnienie ochrony konsumenta na wysokim poziomie, a nie uwolnienie bądź ograniczenie odpowiedzialności sprzedawcy. W związku z powyższym wydaje się, że niedopuszczalne, a także krzywdzące dla konsumenta jest odmienne uregulowanie przejścia uprawnień wynikających z tytułu niezgodności towaru konsumenckiego z umową przy odsprzedaży.

Należy także zwrócić uwagę, że kodeks cywilny w art. 770<sup>1</sup>, 605<sup>1</sup>, 627<sup>1</sup> przewiduje odpowiednie stosowanie przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego do umów komisu, dostawy, umowy o dzieło. Powstaje zatem pytanie o możliwość odpowiedniego zastosowania art. 12 wyżej wymienionej ustawy w stosunku do powyższych umów. W literaturze pojawiły się stanowiska opowiadające się za przyznaniem komisantowi możliwości żądania odszkodowania od komitenta prowadzącego przedsiębiorstwo, a także od jego poprzedników<sup>73</sup>.

---

<sup>71</sup> M. Pecyna: *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej...*, *op. cit.*, s. 186.

<sup>72</sup> J. Pisuliński: *System prawa prywatnego*, *op. cit.*, s. 207.

<sup>73</sup> M. Pecyna: *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej...*, *op. cit.*, s. 210.

## 1.2. WNIOSKI W ZAKRESIE REGULACJI ROSZCZENIA REGRESOWEGO

Na podstawie powyższych rozważań stwierdzić można, że niedopuszczenie przejścia uprawnień w przypadku odsprzedaży, gdy stroną umowy jest konsument, byłoby pewnego rodzaju niekonsekwencją. Ustawa miała na celu zapewnienie szczególnej ochrony konsumentowi, a w związku z regulacją zawartą w art. 12 ustawy konsumenckiej zapewnia wysoki poziom ochrony sprzedawcy. Artykuł 12 pozwala sprzedawcy na realizowanie swoich uprawnień w stosunku do poprzedników niezależnie od tego, czy jest z nim powiązany węzłem obligacyjnym. Natomiast w przypadku, gdy sprzedawcą jest konsument, ustawa nie zawiera odpowiedniej regulacji. Należy zatem mieć na uwadze potrzebę szczególnej ochrony konsumenta i sytuację, że w przypadku wyłączenia możliwości przejścia uprawnień stawia się konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż sprzedawcę, profesjonalistę. Zapewne nie taki jest cel i założenie ustawodawcy.

Powstaje także pytanie o prawidłowość regulacji roszczenia regresowego w zakresie przyznania sprzedawcy prawa do żądania odszkodowania w przypadku zaspokojenia interesu konsumenta. Dyrektywa pozostawiła szczegółowe kwestie ustawodawcy z podkreśleniem, że mają one realizować swój podstawowy cel. Przyjęcie bowiem, że konstrukcja regresu, czyli roszczenia odszkodowawczego, opiera się na przesłankach z art. 471 k.c., pozostawia właściwie poza obszarem odpowiedzialności przypadki, w których niezgodność towaru z umową ma charakter niezawiniony. Krytycznie z tego powodu do regulacji roszczenia regresowego odniósł się J. Pisuliński<sup>74</sup>. Zauważyć również należy, że wątpliwości w zakresie realizacji przez roszczenie regresowe w obecnym kształcie efektu *utile* wydają się tym bardziej zasadne, gdy bierze się pod uwagę regulacje wprowadzone w innych systemach europejskich.

Powyższe rozważania nie zmieniają jednak faktu, że wprowadzenie roszczenia regresowego mającego rozszerzoną skuteczność jest w zasadzie ustawową cesją roszczenia odszkodowawczego. Niniejsza regulacja dodatkowo wskazuje na zasadność przyjęcia cesji dorozumianej roszczeń odszkodowawczych, przysługujących kupującemu na podstawie art. 566 k.c. w ramach instytucji rękojmi.

## 2. REGULACJA W PRAWIE NIEMIECKIM

Roszczenie regresowe zostało uregulowane w art. 478 BGB (Rückgriff des Unternehmers). W § 5 art. 478 BGB wprost jest mowa o stosowaniu niniejszego artykułu w sposób odpowiedni także do poprzednich dostawców, pod warunkiem że są oni przedsiębiorcami, a kolejne umowy zawierane były w tym samym łańcu-

---

<sup>74</sup> J. Pisuliński: *System prawa prywatnego, op. cit.*, s. 209.

chu umów i sprzedawca zaspokoił roszczenia konsumenta z tytułu niezgodności towaru konsumenckiego z umową<sup>75</sup>. Uprawnienia przysługujące sprzedawcy na podstawie art. 478 BGB to te same uprawnienia, które przysługują kupującemu w stosunku do sprzedawcy uregulowane w art. 437 BGB. Odmienność regulacji przejawia się w przyznaniu sprzedawcy ograniczonej możliwości realizowania uprawnień, ponieważ dopuszczalnej tylko w stosunku do dostawcy. Na podstawie art. 478 BGB nie jest zatem możliwe skierowanie roszczenia bezpośrednio do osoby, z którą nie zawarto umowy. Nie wprowadzono zatem w prawie niemieckim wyjątku od zasady względności umów. Kolejna różnica polega na przyznaniu takich samych uprawnień sprzedawcy jak konsumentowi w stosunku do niego, a nie tak jak w prawie polskim — wyłącznie możliwości żądania odszkodowania.

### 3. REGULACJA W PRAWIE AUSTRIACKIM

W prawie austriackim kwestia roszczenia odszkodowawczego została uregulowana w art. 933b ABGB. Regulacja niniejsza jest zbliżona do prawa niemieckiego i także przewiduje możliwość dochodzenia tych samych roszczeń, które przysługiwały kupującemu w stosunku do sprzedawcy. Ustawodawca austriacki także konsekwentnie zachowuje zasadę względności umów bez żadnych wyjątków. W piśmiennictwie austriackim również wszelkie teorie nie dopuszczają wyjątku od powyższej zasady i możliwość przejścia uprawnień dopuszczają tylko w drodze czynności prawnej (cesji).

### 4. REGULACJA W PRAWIE FRANCUSKIM

W prawie francuskim nie wprowadzono roszczenia regresowego do kodeksu konsumenckiego, uzasadniając taki stan rzeczy faktem, że realizacja takich uprawnień będzie możliwa na zasadach ogólnych. Dodatkowo podnoszono także argument, że prawo francuskie nie zna instytucji roszczeń regresowych. Jednocześnie podkreśla się, że w orzecznictwie na podstawie *action directe* można realizować swoje uprawnienia, a ten, który je spełnił, może dochodzić rekompensaty w drodze odszkodowania. Taka regulacja prawa konsumenckiego we Francji jest wynikiem wybrania tzw. *Kleine Lösung* w stosunku do implementacji dyrektywy. Wydaje się, że jest to jednak rozwiązanie niekorzystne. W sytuacji bowiem, gdy konsument dochodzi roszczenia od poprzedniego sprzedawcy, ten ma roszczenie w stosunku do swojego sprzedawcy, a jego z kolei poprzednik może dochodzić roszczeń tylko

---

<sup>75</sup> I. Saenger: *Die Umsetzung der Richtlinie über Verbrauchgüterkaufe in Deutschland*, In *Verbraucherkauf In Europa*, pod red. M. Schermaiera, München 2003, s. 202–205.

na zasadach ogólnych, ponieważ łańcuch konsumenckich umów sprzedaży zostaje przerwany, gdy w środku pojawi się przedsiębiorca<sup>76</sup>.

## V. KONCEPCJE ZAPREZENTOWANE W WYBRANYCH SYSTEMACH EUROPEJSKICH

### 1. KONCEPCJE ZAPREZENTOWANE W PRAWIE AUSTRIACKIM

W doktrynie i orzecznictwie austriackim brak jednolitego stanowiska w kwestii możliwości przejścia uprawnień na kolejnego nabywcę. Przeważa jednak pogląd wykluczający możliwość automatycznego przejścia roszczeń na kolejnego nabywcę. Istnieje natomiast możliwość przeniesienia ich w drodze cesji wraz z całą pozycją prawną. W związku z powyższym, gdy cesjonariusz realizuje prawo odstąpienia od umowy, ma on także roszczenie o zwrot tego, co strony sobie wzajemnie świadczyły, ponieważ cesja obejmuje wszelkie prawa i obowiązki związane z przeniesionym w drodze cesji przedmiotem. Jednocześnie możliwość cedowania uprawnień nie została ograniczona i może dotyczyć także przeniesienia uprawnienia do żądania obniżenia ceny.

W prawie austriackim przeniesienie roszczenia: o dostarczenie brakujących rzeczy (*Quantitätsmangel*), o naprawę (*Qualitätsmangel*) nie budzi wątpliwości. Może się zdarzyć tak, że przedmiotem umowy jest świadczenie podzielne i roszczenie o dostarczenie pozostałej części zostanie przeniesione na inną osobę. Problematiczne jest natomiast zrealizowanie roszczenia o naprawę, które nie zostało cedowane na kolejnego nabywcę. Mamy wówczas do czynienia z sytuacją, w której osoba, nie będąc właścicielem danej rzeczy, posiada roszczenie o jej naprawienie. Dochodzenie takiego roszczenia nie wywołuje żadnych skutków w sferze prawnej danej osoby, chyba że nabędzie ona daną rzecz w drodze umowy sprzedaży lub obejmie w posiadanie na podstawie umowy najmu. W przypadku gdy nie będzie chociażby w posiadaniu wadliwej rzeczy, realizacja takich uprawnień nie leży w jej interesie. Tak samo przedstawia się sytuacja w przypadku, gdy przy sprzedaży rzeczy uprawnienia z rękojmi pozostaną przy sprzedawcy. W momencie kiedy otrzymuje on zapłatę za daną rzecz i niejako pozbywa się jej z majątku własnego, traci zainteresowanie jej dalszym losem. Dlatego też dominujące jest stanowisko, że tego typu roszczenie ma charakter akcesoryjny.

Podkreśla się także, że większego sensu nie ma oddzielenie roszczenia o naprawę od uprawnienia do obniżenia ceny. W przypadku wady, którą można byłoby usunąć w drodze naprawy, za sprzeczne z prawem uznać należałoby obniżenie ceny.

<sup>76</sup> T. Schneider, C. Witz: *Neues aus Frankreich...*, op. cit., s. 927.

Z jednej strony rozdzielanie powyższych uprawnień, chociaż możliwe z punktu widzenia prawa, nie jest jednak pożądane, gdyż z drugiej strony mamy cedenta, który jest za cedowaną wierzytelność odpowiedzialny i nie może podejmować działań, które utrudniałyby jej realizację. W przypadku gdyby cesjonariusz domagał się obniżenia ceny, a cedent mógłby dokonać wymiany rzeczy na nową, to zawsze postępowałby sprzecznie z prawem. W związku z powyższym uznaje się, że w takiej sytuacji zasadne jest uznanie, że po przeniesieniu żądania obniżenia ceny, pozostałe uprawnienia wygasają. Dodatkowo należałoby także zastanowić się nad sposobem wyegzekwowania roszczeń od dłużnika, ponieważ pierwszy nabywca z racji sprzedaży rzeczy nie jest już nią zainteresowany i nie leży to w jego sferze prawnej. Należałoby wówczas przenieść uprawnienia z powrotem na pierwszego sprzedawcę, ponieważ jemu nie przysługują już roszczenia z tytułu rękojmi, a zazwyczaj do takiego przeniesienia zwrotnego dochodziłoby za późno (art. 933 ABGB)<sup>77</sup>.

Cesjonariusz w przypadku zaistnienia wady może odstąpić od umowy sprzedaży zawartej przez cedenta, zachowując skuteczność umowy cesji (art. 920 ABGB), a następnie dochodzić swoich praw na podstawie art. 922 ABGB lub na podstawie art. 1397 ABGB (Allgemeine Bestimmungen über entgeltliche Verträge und Geschäfte). Zgodnie bowiem z prawem austriackim także w przypadku umowy cesji przysługują cedentowi uprawnienia wynikające z rękojmi<sup>78</sup>.

Koncepcja automatycznego przejścia uprawnień została także odrzucona ze względu na fakt, że w ramach drugiej umowy sprzedaży przysługują kupującemu w stosunku do jego bezpośredniego sprzedawcy uprawnienia wynikające z rękojmi. Argument powyższy traci jednak na znaczeniu w momencie, gdy w tej umowie rękojmia zostanie wyłączona.

## 2. KONCEPCJE ZAPREZENTOWANE W PRAWIE FRANCUSKIM

W orzecznictwie i doktrynie prawa francuskiego brak rozważań i analizy dotyczącej poszczególnych uprawnień wynikających z rękojmi. Przeprowadzenie tego typu wywodu nie było potrzebne, ponieważ prawo francuskie zna odpowiedzialność sprzedawcy w stosunku do osoby trzeciej na podstawie tzw. *action directe*. *Action directe* (w przeciwieństwie do *action oblique*) stanowi realizację własnych uprawnień w stosunku do pierwotnego sprzedawcy bez ingerencji w umowę, w stosunek prawny między sprzedawcą pierwotnym a sprzedawcą bezpośrednim. Dopuszczalność jej zastosowania jest jednak ograniczona do określonego rodzaju roszczeń i sytuacji wyraźnie wymienionych w Code Civil. Instytucja ta ma charakter wyjątku, ponieważ sprzeciwia się zasadzie równego traktowania (*Gleichbehandlung*, *egalite des créanciers*, art. 2093 Code Civil) wynikającej z ustawy.

---

<sup>77</sup> P. Bydlinski: *Die Übertragung von Gestaltungsrechten*, op. cit., s. 167–169.

<sup>78</sup> Tamże, s. 162–163.

Stosuje się ją w sytuacjach wskazanych w ustawie (art. 1753 Code Civil). Możliwość jej zastosowania do uprawnień wynikających z rękojmi nie została jednak uregulowana. Rozważania doktryny prawa francuskiego skupiają się zatem wokół możliwości bądź też jej braku korzystania z powyższej instytucji w przypadku uprawnień wynikających z rękojmi. Tak długo, jak końcowy nabywca związany jest łańcuchami umów z pierwszym sprzedawcą (*Ausgangverkäufer*), w którym dochodziło kolejno do przeniesienia własności rzeczy, tak długo zachowuje on szczególną pozycję ze względu na odpowiedzialność wynikającą z pierwotnej umowy (*Ausgangsvertrag*). W przypadku natomiast, gdy w łańcuchu umów nie dochodzi do przeniesienia własności, roszczenia posiadacza w stosunku do pierwotnego sprzedawcy mają charakter deliktowy i nie mogą się opierać na *action directe*. Końcowy nabywca (*Endverbraucher*) może realizować swoje roszczenia względem każdego poprzedniego sprzedawcy aż do sprzedawcy pierwotnego. Instytucja *action directe* może zostać ograniczona przez umowy zawarte pomiędzy pierwotnym sprzedawcą a jego bezpośrednim nabywcą, a także w umowie zawartej pomiędzy ostatnim nabywcą a jego bezpośrednim sprzedawcą. Oczywiście ograniczenie odpowiedzialności może mieć miejsce tylko w przypadku spełnienia ustawowych przesłanek. Z orzecznictwa wynika, że ograniczenia odpowiedzialności są skuteczne tylko względem bezpośredniego nabywcy. W przypadku gdy końcowy nabywca dochodzi roszczeń z rękojmi przeciwko pierwszemu nabywcy i umowa zawarta przez niego nie zawiera żadnych ograniczeń, te, które wynikają z umowy, której stroną nie jest, są w stosunku do niego skuteczne, ponieważ realizuje uprawnienia z niej wynikające. W takiej sytuacji *action directe* stawia końcowego nabywcę w niekorzystnej sytuacji. Większą ochronę otrzymałby na podstawie ochrony deliktowej. Konsekwencji tej jednak nie można uniknąć, ponieważ roszczenia te przechodzą razem ze sprzedaną rzeczą i mają swój początek w pierwotnej umowie<sup>79</sup>.

*Action directe* ma być środkiem do zapewnienia prawidłowości implementacji dyrektywy. W doktrynie pojawiły się różne interpretacje dotyczące „milczenia ustawodawcy” we wskazanym wyżej zakresie. Jedni twierdzą, że ponieważ ustawodawca kwestii tej nie uregulował, a powinien był, należy, biorąc pod uwagę fakt, że celem dyrektywy jest zapewnienie ochrony konsumentowi, uznać, że odpowiednie stosowanie *action directe* jest jak najbardziej dopuszczalne. Inni natomiast twierdzą, że *action directe* zgodnie z wolą ustawodawcy jest wyłączona przy sprzedaży także z udziałem konsumentów. Większość jednak opowiada się za dopuszczalnością zastosowania *action directe* w takiej sytuacji. Pojawiły się także poglądy, które ograniczają zakres możliwości zastosowania *action directe* tylko do sprzedaży konsumenckiej. W związku z tym, że dyrektywa 1999/44 określa zakres podmiotowy sprzedaży, którą można określić mianem „konsumenckiej”, wyłączeni z niej

<sup>79</sup> M. Köhler: *Die Haftung nach UN-Kaufrecht im Spannungsverhältnis zwischen Vertrag und Delikt*, Tübingen 2002, s. 110–130.

są przedsiębiorcy, profesjonalisci. Konsekwencją takiego stanowiska jest fakt, że w przypadku gdy w łańcuchu sprzedaży biorą udział profesjonalisci, nawet jeśli na jego końcu znajduje się konsument (*Endverbraucher*), to zastosowanie *action directe* należy wykluczyć ze względu na fakt, iż szczególna ochrona przysługuje tylko konsumentom<sup>80</sup>.

## UWAGI KOŃCOWE

Przedstawiona analiza zagadnienia w sposób wyczerpujący opisuje problematykę przejścia uprawnień na kolejnego nabywcę, a także przedstawia argumenty, które dotychczas nie były wystarczająco mocno akcentowane w literaturze polskiej. Analiza poszczególnych koncepcji, a także rozważania teoretyczne dotyczące zagadnień związanych z regulacją gwarancji i niezgodności towaru konsumenckiego z umową zostały wzbogacone o przemyślenia zaczerpnięte z obcych systemów prawnych.

Na zakończenie warto również zwrócić uwagę na doniosłość praktyczną omawianego zagadnienia. Zauważyć można, że problem ten może odgrywać istotną rolę na przykład przy sprzedaży nieruchomości, samochodów (orzeczenia powoływane w niniejszej pracy zostały wydane na tle stanu faktycznego, w którym przedmiotem umowy sprzedaży był samochód). W przypadku bowiem sprzedaży rzeczy o mniejszej wartości umowy nie są zawierane na piśmie, a podstawą dochodzenia uprawnień z rękojmi jest najczęściej paragon z kasy fiskalnej. W związku z powyższym udowodnienie, że umowa została zawarta z inną osobą niż ta, która realizuje uprawnienia wynikające z rękojmi, jest praktycznie niemożliwe. Doniosłość problemu przejawia się zatem głównie w umowach, których przedmiotem są rzeczy o wysokiej wartości, a umowy zawierane są w formie pisemnej. W przypadku gdy stroną umowy jest konsument, należy mieć na uwadze art. 2 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, zgodnie z którym przy sprzedaży na raty, na przedpłaty, na zamówienie, według wzoru lub na próbę oraz sprzedaży za cenę powyżej dwóch tysięcy złotych sprzedawca jest obowiązany potwierdzić na piśmie wszystkie istotne postanowienia zawartej umowy.

Abstrahując od praktyki, która często na własne potrzeby tworzy skróty bądź stosuje pewnego rodzaju uproszczenia, poruszony problem jest także interesujący przede wszystkim z teoretycznego punktu widzenia. Nauka bowiem zmierza do wyjaśnienia fundamentalnych zagadnień i ma na celu merytoryczne uzasadnienie stosowanej praktyki, a jeżeli jest błędna — prowadzi do jej sprostowania. Kwestia przejścia roszczeń budząca wiele wątpliwości, podlegająca wielowątkowej analizie, być może wymaga ingerencji ze strony ustawodawcy, aby ostatecznie wyjaśnić niniejsze zagadnienie i zakończyć wieloletnie dyskusje i spory.

---

<sup>80</sup> C. Witz, W. Schneider: *Neues aus Frankreich...*, *op. cit.*, s. 928.